Cena pojedyńczego numeru 80 groszy

Rok III. Warszawa, Lipiec 1928 r. Zeszyt 7.

PRZEGLĄD STRZELECKI I ŁUCZNICZY

MIESIĘCZNIK

Adres Redakcji: *Aleje Jerozolimskie 27.* Redaktor: *K. Kierzkowski.*

Wyposażenie strzelców w broń precyzyjną

pułk. St. Martini

Punkt ciężkości wszelkich większych międzynarodowych konkurencyj strzeleckich polega na ocenie zbiorowych wyników ekipy reprezentacyjnej danego kraju, osiągniętych przez nią w strzelaniu z tak zwanej długiej broni dowolnej, a więc precyzyjnej. — Tylko te wyniki mogą danemu narodowi przynieść tytuł mistrzostwa, a szampionowi tej ekipy aureolę mistrza świata. — Oczywiście, że konkurencja strzelecka w szrankach międzynarodowych stawia wielkie wymagania tak pod względem zdolności strzeleckich i odpowiedniego treningu w stosunku do poszczególnych członków ekipy jak i pod względem jej wyposażenia w odpowiednią broń wyborową i sprzęt pomocniczy

Wyniki z broni wojskowej naszej ekipy reprezentacyjnej na międzynarodowych zawodach strzeleckich w Rzymie w roku 1927 wykazały niezbicie, że czołowi nasi strzelcy nie ustępują pod żadnym względem wyborowym strzelcom zagranicznym, że wrodzonemi zdolnościami strzeleckiemi, spokojem i wytrzymałością ich po największej części biją, a ulegają jedynie brakom pod względem wyposażenia w odpowiednią broń i sprzęt pomocniczy.

W zrozumieniu powyższego faktu miarodajne czynniki spowodowały w maju br. uskutecznienie zakupu dostatecznej ilości broni precyzyjnej, której zapas pozwoliłby na odpowiednie wyposażenie, względnie uzbrojenie danej ekipy strzeleckiej, mającej za zadanie reprezentację polskiego sportu strzeleckiego w odnośnych międzynarodowych konkurencjach zagranicznych.

Podkreślam, że ilość zakupionej broni, a mianowicie precyzyjnych karabinów i pistoletów, jak i karabinków kal. 22 oceniam jako wystrczającą dla celów uzbrojenia danej ekipy reprezentacyjnej, względnie dla jej ostatecznego przygotowania do meczu, to znaczy do przeprowadzenia przez nią ostatecznego treningu i selekcji w szeregach 200 do 300-procentowej drużyny wyborowej.

Powyższy okres stanowi jednakże mojem zdaniem jedynie finał przygotowań danego narodu do zapasów międzynarodowych.

Właściwy trening i selekcja genjuszy strzeleckich winna się odbywać w szerokich masach społeczeństwa, a przedewszystkiem w szeregach oddziałów wojskowych i strzeleckich. I cóż z tego, że niektórzy ze strzelców posiadają faktycznie wrodzone zdolności strzeleckie i młodzieńczy zapał? — Brak odpowiedniej broni nie pozwala im do zabłyśnięcia w roli czołowego strzelca narodu, a niewykorzystane ich zdolności marnieją w walce zdobycia środków do zakupu tej broni.

Wystarczy dodać, że na zeszłorocznych narodowych zawodach strzeleckich do konkursu z dowolnej broni długiej zgłosiło się jedynie dwunastu strzelców posiadających faktycznie broń precyzyjną. Reszta strzelała z karabinów wojskowych i aczkolwiek może strzelała nawet i wybitnie, nie mogła oczywiście swemi wynikami konkurować z wynikami osiągniętymi przez strzelców, posługujących się bronią precyzyjną. O jakiejkolwiekbądź międzynarodowej konkurencji w zapasach z broni dowolnej przy użyciu broni wojskowej nie może być oczywiście mowy.

Z powyższego wynika, że niedostatecznem jest posiadać broń precyzyjną, wystarczającą w swej ilości do przeprowadzenia ostatecznego treningu drużyny doborowej i po uskutecznionej selekcji ekipy reprezentacyjnej do jej uzbrojenia. Koniecznem jest umożliwienie szerokiej masie strzelców pracy i prób nad sobą, stworzenie możliwości odkrycia nieznanych i wrodzone strzeleckie zdolności posiadających genjuszy strzeleckich.

Koniecznem jest stworzenie centr strzeleckich w poszczególnych częściach społeczeństwa, centr, któreby swem wyposażeniem w niezbędny sprzęt, umożliwiły swym członkom

uskutecznienie tych autoprób. Koniecznem więc jest przejąć poważne wydatki, związane z zakupem broni precyzyjnej i sprzętu pomocniczego, na wspólne barki danego społeczeństwa i umożliwić w ten sposób rozwój sportu strzeleckiego z broni precyzyjnej — spopularyzować go!

Podczas mej bytności w maju r. b. u fabrykanta broni C. Widmera w St. Gallen w Szwajcarji, zauważyłem wykończony już dla Polski przeznaczony karabin precyzyjny, który znajdując się w okresie ostatecznego przystrzeliwania, miał być w następnych dniach wysłany do kraju. Na moje zapytanie w kwestji zamawiającego otrzymałem w odpowiedzi nazwisko oficera sztabowego, które jako strzelca było mi zupełnie nieznanem. Oczywiście, że sprawa była dla mnie interesującą. Polskich strzelców, posiadających broń precyzyjną, lub takich, których pragnieniem było by broń taką nabyć znam przynajmniej z literatury strzeleckiej, a powtarzam, że nazwisko zamawiającego było mi obcem.

Po powrocie do kraju starałem się sprawę wyjaśnić i w rezultacie ustaliłem, że zamawiającym był kwatermistrz jednego z pułków piechoty, a zamówienie było dla — pułku!

Oto droga, którą nam iść potrzeba.

Oczywiście, że kwestję powyższą poruszyłem w moim sprawozdaniu do władz przełożonych, stawiając jednocześnie wniosek na zorganizowanie tej akcji w jedną całość.

O ile jestem poinformowany, projekt został przyjęty i odnośna propaganda, zdążająca do wyposażenia od działów we własne komplety broni precyzyjnej będzie w najbliższym czasie zorganizowaną. Po otrzymaniu dostatecznej ilości zamówień zamierza M. S. Wojsk. pokierować również wspólną akcją zakupu.

Reasumując powyższe sądzę, że dążeniem nas wszystkich strzelców-sportowców winno być poparcie tej akcji i przyczynienie się w ten sposób do rozwoju najszlachetniejszej części sportu strzeleckiego, a mianowicie strzelania precyzyjnego.

VII Ogólnopolskie zawody Związku Strzeleckiego

Jakiś sceptyk może wzruszyć ramionami i oświadczyć, że cóż to za zawody na których nie pobito żadnego rekordu. Bo też i prawda — nie padł rekord w żadnem strzelaniu.

Ale... ale zato zawody same w sobie były rekordem, przewyższyły wszystkie dotychczasowe i to zarówno ilością zawodników, jak też szybkością, w jakiej zostały rozegrane.

W ciągu dwuch dni szczupłe strzelnice przemyskie przepuściły przez 16 strzelań nienotowaną nigdy poprzednio cyfrę zgórą 350 zawodników. I jeśli nie wszystkim strzelcom udało się odstrzelać ostatnie konkurencje, można winić jedynie zachłanność, przeważnie zmuszającą zawodników do rzucania się na wszystkie strzelania.

Kierowanie zawodami, w których kilka strzelań gromadzi na stanowiskach ponad 200 zawodników, jest samo przez się rzeczą trudną, a tu jeszcze sytuację komplikował fakt, że strzelnice rozrzucone były w trzech różnych krańcach miasta.

Pomimo to organizatorzy, Okręg. Zw. Strzeleckiego, na czele z komendantem Langiem i jego zastępcą Sokołowskim, podołał wszystkim trudnościom i doprowadził imprezę do szczęśliwego końca. Dużą pomoc okazało wojsko, gdzie Związek ma oddanych przyjaciół, począwszy od samego gen. Galicy i gen. Wierońskiego. Powodzenie zawody zawdzięczają w dużej mierze niezmordowanej pracy przewodniczącego komisji płk. Wojakowskiego, oficera p. w. kpt. Dyszkiewicza, mjr. Kozaka, kpt. Mahlera, Wąwerki oraz Ochapa.

Ogólnopolskie Zawody Zw. Strzeleckiego poraz pierwszy były otwarte dla ogólnej konkurencji i odrazu zyskały popularność. Zawodnicy skwapliwie skorzystali z nadarzającej się okazji poznania przeciwników i zorjentowania się we własnych szansach przed sierpniowemi Narodowemi Zawodami.

Najliczniejszą grupę stanowili wojskowi, następnie strzelcy. Z towarzystw cywilnych zjawiła się Legja i S. K.S. z Warszawy i M. T, Ł. ze Lwowa. Stowarzyszenia p. w. reprezentował jedynie słaby zespół Harcerzy, paru sokołów i uczni z hufców. Ta ostatnia grupa nie odegrała żadnej roli.

W strzelaniu z broni długiej wojsko miało tak wielką przewagę, że częstokroć pierwszy cywil znajdował się na dwudziestem miejscu. I tylko jeden jedyny strzelec Trzciński z Brześcia n/B. „wtargnął" do pierwszej dziesiątki w strzelaniu im. Merillona, zajmując 5 miejsce.

Walka rozegrana pomiędzy pułkami wysunęła w tej dziedzinie na 1 miejsce 34 pp. z Białej Podlaskiej, który gdybyśmy w każdem strzelaniu punktowali 10 pierwszych miejsc, zdobyłby 46 pkt. W głównej mierze zasługa to kpt. Lewińskiego i mjr. Pazderskiego. Na drugiem znalazł się 5 pp. Leg. z Jarosławia, dla którego 34 pkt. zebrali kpt. Majchrowski, sierż. Wrona i st. szer. Gryczman. Wreszcie 19 pp. Lwów z kpt. Borzemskim na czele, oraz 22 pp. Siedlce z por. Kirkinem i Fiszerem uplacowały się różnicą 1 pkt. na 3 i 4 miejscu. 48 p. s. k. ze Stanisławowa, dzięki sukcesowi zespołu, powinien być oceniony jako następny. Dalsze pułki wykazały już bardziej sporadyczne sukcesy.

Za najszczęśliwszego strzelca z broni długiej trzeba uznać sierż. Wronę, który choć nie miał ani jednego 1 miejsca, zajął jednak drugie, piąte i siódme, razem zbierając 19 pkt. Kpt. Lewiński i mjr. Pazderski zebrali ich po 15. Kucharski 14, płk. Sebera 13, sierż. Popiel 12, płk. Prokop i kpt. Marchewa po 11, mjr. Wrzosek, por. Kirkin i kpt. Fiszer po 10, zaś Borzemski 9.

W strzelaniu im. Merillona zaledwie 2 strzelców utrzymało się po 4 strzale, wynik sierż. Popiela jest jednak zupełnie niezłym.

W strzelaniu zespołowem należy podkreślić, że 22 pp. i zespół kmdy Garnizonu Przemyśl (gen. Wierońskí, płk. Sumski i płk. Sebera) mając po 294 pkt. i 4 oraz 5 miejsca, zostały zdyskwalifikowane.

Również przykry wypadek spotkał zwycięzcę strzelania o mistrzostwo Związku Strzeleckiego kpt. Lewińskiego, któremu ktoś ustrzelił piątkę, w chwili gdy on wybił 10. Komisja unieważniła lepszy strzał i zwycięzca stracił cenne 5 pkt. Pomimo to wynik jego 116 na 150 możliwych na 300 mtr. jest zupełnie ładny.

Mistrzem Związku został Koczorowski z Milanówka, luzując w ten sposób Szczepkowskiego z tej samej

miejscowości. Wybił on 83 pkt., wobec 68 pkt. z roku ubiegłego.

Strzelcy zrobili znaczne postępy i poza wojskiem mają bezapelacyjną przewagę w broni długiej.

Broń krótka dała walkę 48 p. s. k. ze Stanisławowa z W. K. S. Legją z Warszawy. Dla 48 p. s. k. 27 pkt. zebrał pkt. Różański, a 1 dodał kpt. Pieślak, dla Legji Wąsowicz 18 i Rutecki 7.

Były to czołowe zespoły.

Mniejwięcej równe siły przedstawiały 19 pp. i 4 pp. Leg. z pkt. Borzemskim i mjr. Stawarzem, nieco słabiej prezentował się 80 pp., dla którego pracował tylko mjr. Wrzosek. Wśród strzelców wyróżniał się okr. kielecki i golański z Warszawy.

Bezwzględną przewagę nad kolegami miał kpt. Różański z 48 p. s. k., który wygrał strzelanie gen. Galicy, zajął 2 miejsce w Mistrzostwach Związku i trzecie w strzelaniu o nagrodę wojewody Borkowskiego.

Za nim należy postawić p. Wąsowicza z Legji, zdobywcy tej nagrody, oraz 4-go w Mistrzostwach. Niewiele mu ustępował kpt. Borzemski, który okupował 2 i 5 miejsce. Mjr. Wrzosek zajął 2 miejsce w strzelaniu z pistoletu wojskowego i 7-me w pistolecie tarczowym, co kwalifikuje go na następne za Borzemskim miejsce.

Dalej kolejno znaleźli się mjr. Stawarz, inż. Rudawski i kpt. Lewiński z 11, 10 i 9 punktami. Po 8 pkt. mają pierwszy strzelec Golański, Rutecki i bardzo równy we wszystkich strzelaniach z broni krótkiej por. Bukowski (zajął on 2 ósme i 1 dziewiąte miejsce).

W strzelaniu z broni krótkiej wojskowi mieli zupełną domenę w pistolecie wojskowym oraz rozegrali silną walkę z Legją i S. K. S. w broni tarczowej. Strzelcy Golański, Stanek i Kostenski byli przeciwnikami poważnymi.

Strzelanie małokalibrowe jest już dziedziną klubów cywilnych i Związku Strzeleckiego. Strzelanie zespołowe wygrywa Legja przed M. T. Ł. i strzelcami kieleckimi, dopiero 4-te miejsce przypada 78 pp. Baranowicze, przyczem na 5-tem miejscu znów strzelcy z Brześcia.

Legja ma bezwzględną przewagę i jej trzej strzelcy: Rutecki, Wąsowicz i Komirowski zbierają niemal dwa razy tyle (57) punktów, co M. T. Ł., które razem z 19 pp. mają po 31 pkt. 78 pp. i Strzelec Kielce mają po 21 i 20 pkt., 54 pp. i 16 pp. po 13, zaś Strzelcy Warszawa i Brześć po 12 pkt.

W mistrzostwach zwyciężył Rutecki, nagrodę płk. Ulrycha zdobył Wąsowicz, zaś Premjera Bartla strzelec Golański, kpt. Borzemski zajął dwa drugie miejsca.

Rutecki i Borzemski zgromadzili po 18 pkt, płk. Prokop 13, Golański 12, Wąsowicz 10, Komirowski 9.

Należy jako zasługę Zw. Strzeleckiego podkreślić, że sport małokalibrowy podnosi się w jego szeregach stale i wyraźnie, dziś jedynie kilku czołowych zawodników 3 klubów cywilnych oraz kilku oficerów przewyższa strzelców.

W strzelaniach myśliwskich triumfowali myśliwi lwowscy z Drohojowskim, Ostrowskim i Biedermanem na czele, wchodzili im w paradę kpt. Lewiński i mjr. Pazderski z 34 pp., Pieślak z 48 p. s. k., Rudowski z S. K. S., strzelcy Trzciński i Kosterski, wreszcie „legjoniści" Wąsowicz i Komirowski.

Ogólnie rzecz biorąc, najwięcej punktów zebrała dzięki przewadze w małokalibrówce i broni krótkiej Legja — 89.

34 pp. z Białej Podlaskiej i 19 pp. ze Lwowa, pułki kpt. Lewińskiego i kpt. Borzemskiego, okazały się siłami zupełnie równemi, niewiele im ustąpiło mocne w strzelaniu myśliwskiem i małokalibrowem Małopolskie Tow. Łowieckie z 74 pkt. Ostaniem wreszcie środowiskiem z czołowej grupy jest 48 p. s. k. ze Stanisławowa.

Następną grupę niemal równych sił reprezentuje Okręg Strzelecki Kielce, 3 pp. Leg. Jarosław i 22 pp. Siedlce. Potem wymienimy w kolejności osiągniętych punktów 54 pp. Tarnopol, dla którego sam jeden płk. Prokop zebrał 30 pkt., S. K. S. Warszawa i 16 pp. Tarnów, 78 pp. Baranowicze, Okręg Strzelecki Brześć itd.

Ludźmi, którzy najwięcej „zarobili", są: Borzemski 54 pkt., Lewiński 34 pkt. Różański 31 pkt., Wąsowicz 31 pkt., Prokop 30 pkt., Sebera 28 pkt., Rutecki 26 pkt., Wrzosek 23 pkt., Drohojowski 22 pkt., Pazderski 21 pkt., Ostrowski 21 pkt., Golański 20 pkt., Rudowski 19 pkt., Wrona 19 pkt., Kirkin 15 pkt.

* * *

VII Ogólnopolskie Zawody Strzeleckie Związku Strzeleckiego są nietylko imprezą otwartą dla wszystkich, ale jak nazwa wskazuje, generalną rewją strzelecką Związku Strzeleckiego. Ze względu na ważność propagandy tego sportu w cywilnem społeczeństwie, warto jest zaznajomić się bliżej z wynikami strzelców.

Pracują oni w znacznie gorszych warunkach od wojskowych i od zawodników czołowych klubów cywilnych.

Nie można zapominać, że strzelcy, to przeważnie młodzież rzemieślnicza, robotnicza i wiejska, to warstwy niezamożne i pracujące, czyli że strzelanie jest dla nich zajęciem chwil wolnych. W dodatku nie stać ich na kupno dobrej broni, a broń wojskową dostają z pułków. Jaka to jest broń — dobrze wiemy, nadto kiedy nadaje się ona do strzelań konkursowych.

W tych warunkach trudno jest strzelcom rywalizować z wojskiem, dla którego strzelanie jest niejako zawodem, a broń sprzętem codziennego użytku, oraz z zamożnymi zawodnikami cywilnymi, mogącymi pozwolić sobie na wszelkie udogodnienia i najlepszą broń.

Tem nie mniej praca strzelecka wre i pozycja strzelców na ostatnich zawodach była znacznie mocniejszą niż na III Narodowych, choć i frekwencja była obecnie większa i wyniki przeciętnie lepsze.

Najlepszemi środowiskami strzeleckiemi okazały się Kielce Brześć n./B., Wilno, Warszawa i Przemyśl. W strzelaniu z broni wojskowej długiej bardzo ładnie spisał się okręg poznański, który zespołowo w strzelaniu o mistrzostwo powinien byłby dostać 1 miejsce.

Również pewne sukcesy odniosły okręgi lwowski, krakowski i lubelski.

W porównaniu z rokiem ub. nastąpiło pewne przesunięcie się sił. Bezkonkurencyjne dawniej Kielce dziś już nie mają zbyt wyraźnej przewagi dzięki znacznemu podniesieniu się i wyrównaniu poziomu innych okręgów.

Postęp widoczny jest we wszystkich broniach, szczególnie jednak wyraźny w karabinie i małokalibrówce.

Wszystko to pozwala przypuszczać, że już na sierpniowych Narodowych Zawodach strzelcy odegrają poważną rolę.

Zawody przemyskie zaszczycił swoją obecnością delegat Czechosłowackiego Związku Strzeleckiego prof. Jan Pechaczek. Był on jaskółką gości zagranicznych na naszych konkursach strzeleckich. Dał się nam poznać ten pierwszy delegat jako pierwszorzędny mówca, doskonały kolega i świetny strzelec. Byliśmy świadkami, jak strzelając poraz pierwszy w Polsce, potrafił — bez strzałów próbnych — uzyskać dobre wyniki na odległość 300 metrów.

Wyniki VII Ogólnopolskich Zawodów Strzeleckich Związku Strzeleckiego



Gen. Wieroński, d-ca 22 dyw. piech. górskiej, wziął udział w zawodach z broni długiej.

Strzelanie z broni długiej

1. STRZELANIE IM. DR. DŁUSKIEGO, PREZESA GŁÓWNEGO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO NA 200 MTR.

Broń wojskowa, postawa dowolna, tarcza 80 cm., 10 strzałów i 3 próbne, maximum 100 pkt.

Dotychczasowe wyniki: V Zawody Związkowe Kwiatkowski (Częstochowa) 73 pkt., VI Zawody Związkowe Olejnik (Skierniewice) 65 pkt., dalsze wyniki 58 i 58 pkt.

Strzelało 269 zawodników, w tem 103 strzelców.

1. por. Kirkin (22 p. p. Siedlce) 82 pkt.
2. sierż. Wrona (3 p. p. leg. Jarosław) 81 pkt.
3. sierż. Stężowski (16 p. p. Tarnów) 80 pkt.
4. mjr. St. Stawarz (63 p. p. Tarnopol) 76 pkt.
5. szer. Gryczman (3 p. p. leg.) 75 pkt.
6. mjr. Wrzosek (80 p. p. Słonim) 75 pkt.
7. sierż. Bodziak (2 p. s. p. Sanok) 73 pkt.
8. kpt. Lenda (4 p. p. leg. Kielce) 73 pkt.
9. sierż. Popiel (5 p. s. p. Przemyśl) 72 pkt.
10. kpt. Fiszer (22 p. p.) 72 pkt.
11. kpt. Marchewa (C. S. S. Toruń) 72 pkt.
12. por. Migdał 72 pkt.
13. ppor. Buczyński (3 p. p. leg.) 68 pkt.
14. mjr. Al. Stawarz (4 p p. leg.) 68 pkt.
15. por. Biel 68 pkt.
16. por. Bukowski 68 pkt.
17. sierż. Bordelak (50 p. s. k. Sarny) 67 pkt.
18. pplk. Sebera (Kmda Garn. Przemyśl) 65 pkt.
19. Niezbrała (Strzelec Wieleń Wlkp.) 65 pkt.
20. Sokolski 65 pkt.

W klasyfikacji strzeleckiej:

1. Niezbrała (Wieleń Wlkp.) 65 pkt.
2. Kopacz (Turka, Przemyśl) 61 pkt.
3. Porwet (Kielce) 54 pkt.
4. Green (Kielce) 51 pkt.
5. Dynowski (Wilno) 51 pkt.
6. Klimczak (Rzeszów, Przemyśl) 50 pkt.
7. Dębski (Radziechów, Lwów) 49 pkt.
8. Bereźnicki (Jarosław, Przemyśl) 46 pkt.
9. Jurkojć (Wilno) 45 pkt.
10. Z. Grzybowski (Warszawa) 45 pkt.
11. Gawron (Borysław, Przemyśl) 45 pkt.
12. Plebański (Tomaszów Lub.) 44 pkt.
13. E. Trzciński (Brześć n/B.) 42 pkt.
14. Suski (Sanok, Przemyśl) 41 pkt.
15. Szulc (Pruszków, Warszawa) 41 pkt.
16. St. Trzciński (Brześć n/B.) 41 pkt.
17. Mach (Lwów) 41 pkt.
18. Legus (Wilno) 40 pkt.
19. Walerowski (Lwów) 39 pkt.
20. Szternal (Borysław, Przemyśl) 39 pkt.
21. Ratyński (Kołomyja,Lwów) 37 pkt.
22. Krutkopad (Sarny, Brześć n/B.) 37 pkt.
23. Jajuga (Rzeszów, Przemyśl) 35 pkt.
24. Szeła (Turka, Przemyśl) 35 pkt.
25. Strzała (Czortków, Lwów) 34 pkt.
26. Chytła (Sanok, Przemyśl) 33 pkt.
27. Rzepko (Piastów, Warszawa) 32 pkt.
28. Nowicki (Drohobycz, Przemyśl) 32 pkt.
29. Pankow (Kraków) 31 pkt.
30. Jasiński (Kraków) 31 pkt.

2. STRZELANIE IM. Ś. P. DANIELA MERILLONA NA 200 MTR.

Broń dowolna, postawa dowolna, tarcza 80 cm., ilość strzałów nieograniczona, zawodnik strzela tak długo, jak długo trafia w 10, 9 i 8 kr.

Dotychczasowe wyniki: V Zawody Związkowe Grablis (Lida) 64 pkt., VI Zawody Związkowe Green (Kielce) 27 pkt., dalsze wyniki 19 i 10 pkt.

1. Sierż. Popiel (5 p. s. p. Przemyśl) 67 pkt.
2. kpt. Fiszer (22 p. p. Siedlce) 41 pkt.
3. sierż. Chrząszcz (Szk. Podchor. V Kraków) 27 pkt.
4. pplk. Sebera (Kmda Garn. Przemyśl) 18 pkt.
5. *E. Trzciński (Strzelec Brześć n/B.) 18 pkt.*
6. kpt. Lewiński (34 pp. Biała Podl.) 18 pkt.
7. sierż. Jóźwiakowski (44 p. s. k. Równe) 10 pkt.
8. Przybylski (hufiec szkolny Przemyśl) 10 pkt.
9. kpt. Sieńczak (22 pp. Siedlce) 10 pkt.
10. kpt. Więckowski (39 pp. Jarosław) 9 pkt.
11. kapr. Budzyńskii (3 pp. leg. Wilno) 9 pkt.
12. sierż. Bordelak (50 p. s. k. Sarny) 8 pkt.
13. Borkowski (44 p. s. k.) 8 pkt.
14. por. Majchrowski (3 pp. Leg. Jarosław) 9 pkt.

Pozostali odrazu odpadli.

3. STRZELANIE O NAGRODĘ PANA MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH NA 200 MTR.

Broń wojskowa, postawa dowolna, tarcza 80 cm., 10 strzałów bez próbnych, w czasie 60 sek. Dopuszczonych jest po 10 pierwszych strzelców ze strzelania o nagrodę dr. Dłuskiego, im. Merillona i Mistrzostwa Związku. Maximum 100 pkt.

Dotychczasowe wyniki: V Zawody Związkowe Szulc (Pruszków) 37 pkt., VI Zawody Związkowe Green (Kielce) 36 pkt., dalsze wyniki 34 i 47 pkt.

Strzelało 27 zawodników.

1. chor. Kucharski (51 pp. leg. Wilno) 69 pkt.
2. pplk. Prokop (54 pp. Tarnopol) 66 pkt.
3. mjr. Pazderski (34 pp. Biała Podl.) 65 pkt.
4. por. Majchrowski (3 pp. leg. Jarosław) 64 pkt.
5. pplk. Sebera (kmda Garn. Przemyśl) 60 pkt.
6. mjr. Wrzosek (80 pp. Słonim) 60 pkt.
7. sierż. Wrona (3 pp. leg.) 50 pkt.
8. kpt. Marchewa (Centr. Szk. Strzel. (Toruń) 48 pkt.
9. sierż. Gryczman (3 pp. leg.) 47 pkt.
10. kpt. Sieńczak (22 pp. Siedlce) 47 pkt.
11. mjr. St. Stawarz (63 p. p. Toruń) 46 pkt.
12. kpt. Fiszer (22 pp.) 45 pkt.
13. mjr. Al. Stawarz (4 pp. leg. Kielce) 45 pkt.
14. kpt. Lewiński (34 pp. Biała Podl.) 42 pkt.
15. st. sierż. Popiel (5 p. s. p. Przemyśl) 40 pkt.
16. sierż. Borkowski (44 p. s. k. Równe) 39 pkt.
17. sierż. Stężowski (16 p. p. Tarnów) 39 pkt.
18. sierż. Bordelak (50 p. s. k Sarny) 37 pkt.
19. Pycza (Strzelec Brześć n/B.) 34 pkt.
20. st. sierż. Bodziak (2 p. s. p.) 34 pkt.
21. por. Kirkin (22 pp.) 33 pkt.
22. kpt. Lenda (4 pp. leg.) 25 pkt.
23. sierż. Chrząszcz (Szk. Podch. V Kraków) 19 pkt.



Prof. Pehacek, przedstawiciel Czechosłowackiego Związku Strzeleckiego oddaje strzał honorowy.

24. sierż. Jóźwiakowski (44 p. s. k. Równe) 18 pkt.
25. kpt. Więckowski (39 pp. Jarosław) 13 pkt.
26. kpt. Palosz (C. S. S.) 12 pkt.
27. Przybylski (Hufiec szk. Przemyśl) 10 pkt.

4. STRZELANIE ZESPOŁOWE O NAGRODĘ WĘDROWNĄ ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO NA 300 MTR.

Broń dowolna, postawa dowolna, tarcza 1 mtr., trzy serje 15-sto strzałowe po jednej na każdego zawodnika i po 3 strzały próbne. Maximum 450 pkt.

Dotychczasowe wyniki: V Zawody Związkowe Łódź 232 pkt., VI Zawody Związkowe Kielce 175 pkt., dalsze wyniki 131 i 123 pkt.

Strzela — 39 zespołów.

1. 19 p. p. Lwów 344 pkt. (plut. podch. Sołtysik 120, kpt. Borzemski 115, kpt. Zawitkowski 109).
2. 48 p. s. k. Stanisławów 315 pkt. (kpt. Różański 115, kpt. Pieślak 100, por. Szymański 100).
3. 34 p. p. Biała Podlaska 308 pkt. (kpt. Lewiński 108, mjr. Pazderski 102, chor. Gołdowski 98).
4. Oficerski zespół 38 p. p. Przemyśl 278 pkt.
5. III baon 50 p. s. k. Sarny 269 pkt.
6. 2 p. s. p. Sanok 261 pkt.
7. 16 p. p. Tarnów 254 pkt.
8. 78 p. p. Baranowicze 252 pkt.
9. 5 p. s. p. Przemyśl 243 pkt.
10. zespół Jarosław 242 pkt.

W klasyfikacji strzeleckiej:

1. (19) Okręg Wilno 201 pkt. (Nejman 75, Dynowski 67, Jurkojć 59)
2. (20) Okręg Kielce 198 pkt. (Stanek 82, Kosterski 63, Porwet 53)
3. (21) Sanok 194 pkt. (Suski 90, Chytła 60, Chydzik 44)
4. (25) Okręg Poznań 164 pkt. (Buronecki 70, Wojciak 38, Niezbrała 36).
5. (26) Obwód Leszno 160 pkt. (Turkowski 71, Pelc 53, Duda 36).
6. (27) Okręg Brześć n/B. 134 pkt. (Krutkopad 76, E. Trzciński 46, A. Trzciński 32).
7. (28) Okręg Kraków 145 pkt.
8. (30) Borysław 131 pkt.
9. (31) Żeński zespół Jarosław 114 pkt.
10. (32) Okręg Lwów 108 pkt.
11. (34) Kołomyja 98 pkt.
12. (36) Rzeszów 69 pkt.
13. (37) Radziechów 58 pkt.

Zespoły Komendy Garnizonu Przemyśl z 294 pkt. (płk. Szumski 107, płk. Sebera 107 i gen. Wieroński 80): 22 p. p. Siedlce z 294 pkt. (kpt. Fiszer 102, por. Kirkin 96 i kpt. Sieńczak 96), które znalazły się na 4 i 5 miejscu, zostały zdyskwalifikowane.



Strzelanie z broni długiej o nagrodę Ministra Spraw Wojskowych.

5. STRZELANIE O MISTRZOSTWO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO NA 300 MTR.

Broń dowolna, tarcza 1 mtr., postawa stojąca, klęcząca i leżąca po 1 serji 5-cio strzałowej z każdej postawy bez strzałów próbnych. Maximum 150 pkt.

Dotychczasowe wyniki: V Zawody Związkowe Biuck (Częstochowa) 62 pkt. VI Zawody Związkowe Szczepkowski (Milanówek) 68 pkt., dalsze wyniki 67 i 65 pkt.

Strzela 237 zawodników.

1. kpt. Lewiński (34 p. p. Biała Podl.) (37+39+40) 116 pkt.
2. kpt. Borzemski (19 p. p Lwów) (34+36+39) 109 pkt.
3. kpt. Marchewa (C. S. S Toruń) (28+34+42) 104 pkt.
4. mjr. Pazderski (34 p. p.) (33+25+39) 97 pkt.
5. sierż. Wrona (3 p. p. leg. Jarosław) (27+36+32) 95 pkt.
6. chor. Kucharski (5 p. p. leg. Wilno) (35+35+25) 95 pkt.
7. por. Siemczak (22 p. p. Siedlce) (31+3-+31) 95 pkt.
8. płk. Prokop (54 p. p. Tarnopol) (23+33+34) 90 pkt.
9. kpt. Pałosz (C. S. S.). (26+27+36) 89 pkt.
10. płk. Durski (39 p. p. Jarosław) (27+27+35) 89 pkt.
11. mjr. Al. Stawarz (4 p. p. leg. Kielce) 88 pkt.
12. kpt. Orawiec (2 p. s. p. Sanok) 87 pkt.
13. por. Nowicki (78 p. p. Baranowicze) 87 pkt.
14. podchor. Sołtysik (19 p. p.) 86 pkt.
15. szer. Turaja (16 p. p. Tarnów) 86 pkt.
16. ppłk. Sebera (Kmda Garn. Przemyśl) 86 pkt.
17. kapr. Rindfleisch (34 p. p.) 86 pkt.
18. ppor. Buczyński (3 p. p. leg) 85 pkt.
19. sierż. Bordelak (50 p. s. k. Sarny) 85 pkt.
20. sierż. Betlej (2 p. s. p.) 84 pkt.
21. st. sierż. Stęzowski (16 p. p.) 84 pkt.
22. płk. Szumski (Kmda Garn. Przemyśl) 84 pkt.
23. por. Berak (50 p. s. k. Sarny) 83 pkt.
24. Ostrowski (Małopol. Tow. Łow. Lwów) 83 pkt.
25. Mistrz Związku Strzeleckiego Koczorowski (Milanówek) (30+25+28) 83 pkt.
26. st. szer. Wołoszynowicz (6 p. s. p. Stryj) 83 pkt.
27. Wąsowicz (W. K. S. Legja — Warszawa) 83 pkt.



Strzelanie z broni długiej o nagrodę dr. Dłuskiego.

W klasyfikacji strzeleckiej:

1. (25) Koczorowski (Milanówek) 83 pkt.
2. (34) Porwet (Kielce) 79 pkt.
3. (41) Walenowski (Lwów) 75 pkt.
4. (50) Burnecki (Leszno) 71 pkt.
5. (54) Gawron (Borysław) 69 pkt.
6. (66) Herold (Lwów) 62 pkt.
7. (71) Wojciak (obw. Turka) 61 pkt.
8. (73) Niezbrały (Wieleń Wlkp.) 60 pkt.

Dotychczasowe wyniki V Związkowe:

9. Czarnicki (Przemyśl) 59 pkt.
10. Bereźnicki (Jarosław) 56 pkt.
11. Ramza (Chrzanów) 55 pkt.
12. Jurkojć (Wilno) 55 pkt.
13. E. Trzciński (Brześć n/B.) 55 pkt.
14. Szela (Turka) 54 pkt.
15. Waja (Felsztyn) 54 pkt.
16. Nowak (Lwów) 53 pkt.
17. Mach (Lwów) 51 pkt.
18. Grzyb (Lublin) 49 pkt.
19. Ratyński (Kołomyja) 48 pkt.
20. Duda (Leszno) 47 pkt.
21. Neuman (Wilno) 45 pkt.
22. Świstacki (Zagorz) 44 pkt.
23. Gawlak (Lwów) 42 pkt.
24. Belz (Mierce) 41 pkt.
25. Paterek (Przemyśl) 41 pkt.
26. Jamga (Rzeszów) 40 pkt.
27. A. Trzciński (Brześć n/B.) 38 pkt.
28. Green (Kielce) 35 pkt.
29. Mieszerakowski (Tomaszów Lub.) 35 pkt.
30. Zierek (Turka) 34 pkt.
31. Lachendra (Poznań) 34 pkt.
32. Szulc (Pruszków) 32 pkt.
33. Krasicki (Przemyśl) 32 pkt
34. Pycza (Brześć n/B.) 31 pkt.
35. Szwed (Zagorz) 31 pkt.

Strzelanie z broni krótkiej

6. STRZELANIE O NAGRODĘ DOWÓDCY O. K. X. GEN. GALICY NA 25 MTR.

Broń pistolet lub rewolwer wojskowy o kal. nie mniejszym niż 7,62 mm., zapał centralny, lufa nie dłuższa nad 20 cm., przyrządy celownicze odkryte, postawa stojąca z wolnej ręki, tarcza 30 cm., 2 serje po 6 strzałów i 3 próbne, czas 12 minut, za każdą przekroczoną sekundę odlicza się 3 pkty. Maximum 120 pkt.



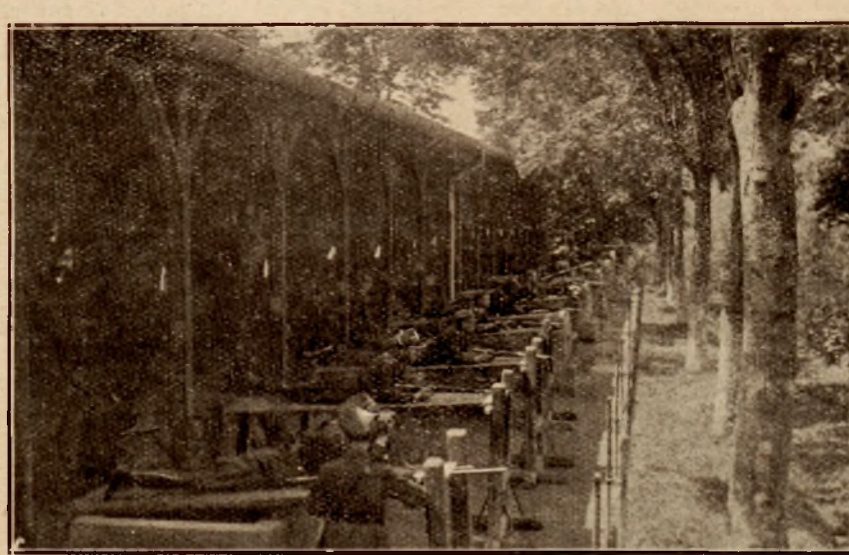
Strzelanie z krótkiej broni wojskowej.

Strzela 36 zawodników.

1. kpt. Rożański (48 p. s. k. Stanisławów) 82 pkt.
2. mjr. Wrzosek (80 p. p. Słonim) 82 pkt.
3. kpt. Lewandowski (34 p. p. Biała Podl.) 78 pkt.
4. por. Kirkin (22 p. p. Siedlce) 75 pkt.
5. ppłk. Prokop (54 p. p. Tarnopol) 75 pkt.
6. Golański (Strzelec Warszawa) 66 pkt.
7. kpt. Lenda (4 p. p. leg. Kielce) 65 pkt.
8. por. Bukowski 65 pkt.
9. ppłk. Sebera (Kmda Garn. Przemyśl) 59 pkt.
10. por. Majchrowski (3 p. p. leg. Jarosław) 59 pkt.
11. kpt. Marchewa (C. S. S. Toruń) 57 pkt.
12. st. sierż. Popiel (5 p. s. p. Przemyśl) 56 pkt.
13. mjr. St. Stawarz (C. S. S.) 56 pkt.
14. kpt. Borzemski (19 p. p. Lwów) 56 pkt.
15. por. Obrzut (16 p. p. Tarnów) 54 pkt.
16. Kosterski (Strzelec Kielce) 53 pkt.
17. kpt. Pieślak (48 p. s. k.) 52 pkt.
18. kpt. Zawitkowski (19 p. p.) 51 pkt.
19. Wąsowicz (W. K. S. Legja Warszawa) 51 pkt.
20. st. sierż. Stężowski (16 p. p.) 49 pkt.

W klasyfikacji strzeleckiej:

1. (6) Golański (Warszawa) 66 pkt.
2. (16) Kosterski (Kielce) 53 pkt.
3. (37) Stanek (Kielce) 29 pkt.
4. (42) Janusz 26 ptk.
5. (43) Krutkopad (Sarny) 26 pkt.
6. (48) Budowski 19 pkt.
7. (52) Mościcki (Warszawa) 10 pkt.



Strzelanie z broni długiej o mistrzostwo Związku.

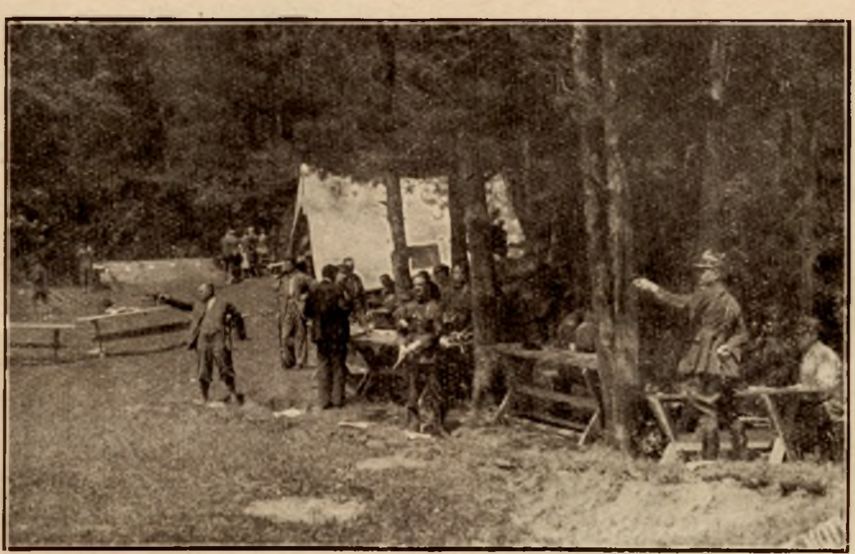
7. STRZELANIE O NAGRODĘ WOJEWODY BORKOWSKIEGO NA 50 MTR.

Broń dowolna, postawa stojąca z wolnej ręki, tarcza 50 cm., 3 serje 10-cio strzałowe, 4 próbne, czas każdej serji 60 sek., za przekroczoną sekundę odlicza się 2 pkty. Maximum 300 pkt.

1. Wąsowicz (W. K. S. Legja Warszawa) 190 pkt.
2. kpt. Borzemski (19 p. p. Lwów) 179 pkt.
3. kpt. Rożański (48 p. s. k. Stanisławów) 179 pkt.
4. mjr. Al. Stawarz (4 p. p. leg. Kielce) 174 pkt.
5. Stanek (Strzelec Kielce) 165 pkt.
6. Kosterski (Strzelec Kielce) 158 pkt.
7. mjr. Wrzosek (80 p. p. Słonim) 157 pkt.
8. por. Bukowski 155 pkt.
9. Drohojowski (Małop. Tow. Łow. Lwów) 142 pkt.
10. kpt. Pieślak (48 p. s. k.) 136 pkt.
11. ppłk. Sebera (Kmda Garn. Przemyśl) 134 pkt.
12. Golański (Strzelec Warszawa) 133 pkt.

W klasyfikacji strzeleckiej:

1. (5) Stanek (Kielce) 165 pkt.
2. (6) Kosterski (Kielce) 158 pkt.
3) (12) Golański (Warszawa) 133 pkt.
4. (13) Gosterski 131 pkt.



Zawody odbywały się w zupełnie malowniczych warunkach. Widzimy strzelanie z broni krótkiej dowolnej. Pierwszy od lewej Rudowski (S.K.S.), drugi Grzyb (strzelec Lublin), trzeci mjr. Stawarz (4 p. p. leg. Kielce).

8. STRZELANIE O MISTRZOSTWO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO NA 50 MTR.

Broń dowolna, tarcza 50 cm., 4 serje po 10 strzałów i po 2 próbne. Maximum 400 pkt.

Dotychczasowe wyniki: VI Zawody Związkowe 1. Koczorowski (Milanówek) 112 pkt., dalsze wyniki 57 i 40 pkt.

Strzelało 20 zawodników.

1. Rudowski (S.K.S. Warszawa) 306 pkt.
2. kpt. Rożański (48 p.s.k. Stanisławów) 302 pkt.
3. Rutecki (WKS. Legja Warszawa) 300 pkt.
4. Wąsowicz (WKS. Legja Warszawa) 288 pkt.
5. kpt. Borzemski (19 p.p. Lwów) 285 pkt.
6. Drohojowski (Małop. Tow. Łow. Lwów) 267 pkt.
7. mjr. Al. Stawarz (63 p. p. Toruń) 266 pkt.
8. Golański (Strzelec, Warszawa) 264 pkt.
9. por. Bukowski 247 pkt.
10. kpt. Lewiński (34 p.p. Biała Podl.) 244 pkt.

W klasyfikacji strzeleckiej:

1. (8.) Golański (Warszawa) 264 pkt.
2. (13.) Koczorowski (Milanówek) 197 pkt.
3. (18) Grzyb (Lublin) 171 pkt.

Strzelanie z broni małokalibrowej

9. STRZELANIE DLA PAŃ O NAGRODĘ GENERAŁOWEJ GALICZYNY NA 25 MTR.

Postawa stojąca, tarcza 30 cm., 2 serje po 10 strzałów bez próbnych. Maximum 200 pkt.

Strzelało 34 zawodniczki.

1. Krutkopadowa (strzelczyni Sarny) 178 pkt.
2. Kobrynowiczowa (strzelczyni Kraków) 173 pkt.
3. Scieżyńska (Przemyśl) 168 pkt.
4. Stawarzowa (WKS. 4 p. p. leg. Kielce) 167 pkt.
5. Górecka 165 pkt.
6. Cichocka (strzelczyni Wilno) 162 pkt.
7. Olędzka (K.K.S. Kielce) 161 pkt.
8. Strońska 160 pkt.
9. Ważyńska 159 pkt.
10. Toziczkowa 158 pkt.
11. Migdałowa 155 pkt.
12. J. Krupińczykówna 153 pkt.
13. Dzidzinówna (strzelczyni Przemyśl) 152 pkt.
14. W. Krupińczykówna 152 pkt.
15. Krusberska (strzelczyni Przemyśl) 151 pkt.
16. Kaptowańcówna (strzelczyni Przemyśl) 151 pkt.

10. STRZELANIE DLA PAŃ O NAGRODĘ MARSZAŁKOWEJ PIŁSUDSKIEJ NA 50 MTR.

Postawa stojąca, tarcza 50 cm., 2 serje po 10 strzałów i po 4 próbne. Maximum 200 pkt.

Dotychczasowe wyniki: III Narodowe zawody Radlicka 143 pkt. Strzelało 30 zawodniczek.

1. Ważyńska 167 pkt.
2. Cichocka (strzelczyni Wilno) 166 pkt.
3. Stawarzowa (WKS. 4 p.p. leg. Kielce) 160 pkt.
4. Górecka 159 pkt.
5. Krutkopadowa (strzelczyni Sarny) 156 pkt.
6. Toziczkowa 154 pkt.
7. Sapińska 153 pkt.
8. W. Krupińczykówna 152 pkt.
9. Ścieżyńska (Przemyśl) 150 pkt.
10. Kobrynowiczowa (strzelczyni Kraków) 149 pkt.
11. Olędzka (W. K. S. Kielce) 146 pkt.
12. Zachwijówna 144 pkt.
13. Szlichtingerówna (strzelczyni Wilno) 138 pkt.
14. Dekowska 136 pkt.
15. Sowówna 135 pkt.
16. Olejniczakowska 133 pkt.
17. Dziugżanka 132 pkt.
18. Wiercińska 132 pkt.
19. Kaptowańcówna (strzelczyni Przemyśl) 131 pkt.
20. Krzemińska 130 pkt.

11. STRZELANIE O MISTRZOSTWO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO NA 50 MTR.

Postawa stojąca, tarcza 50 cm., 4 serje po 10 strzałów i po 2 próbne. Maximum 400 pkt.

Dotychczasowe wyniki: V Związkowe 1. Bednarz (Gorzków) 333 pkt., III Narodowe Rutecki (Legja Warszawa) 58 pkt., VI Zawody Związkowe 1. Mroczkiewicz (Wilno) 330 pkt. Dalsze wyniki 327 i 326 pkt. Strzelało 47 zawodników.

1. Rutecki (WKS. Legja Warszawa) 388 pkt.
2. Komirowski (WKS. Legja) 368 pkt.
3. Ossowski (S.K.S. Warszawa) 362 pkt.
4. Ostrowski (Małop. Tow. Łow.Lwów) 361 pkt.
5. Biederman (Małop. Tow. Łow.) 360 pkt.
6. Pańkow (strzelec Kraków) 358 pkt.
7. kpt. Rożański (48 p.s.k. Stanisławów) 355 pkt.
8. Bereżnicki (strzelec Jarosław) 351 pkt.
9. Kucharski (5 p.p. leg. Wilno) 349 pkt.
10. Neuman (strzelec Wilno) 346 pkt.
11. kpt. Gawlik 345 pkt.
12. Green (strzelec Kielce) 345 pkt.
13. Sokolski 344 pkt.
14. Kosterski (strzelec Kielce) 344 pkt.



Strzelanie o nagrodę Redakcji tygodn. „Strzelec".



Strzelanie o nagrodę płk. Ulrycha

15. Koczorowski (strzelec Milanówek) 343 pkt.

W klasyfikacji strzeleckiej:

1. (6) M. Pańkow (Kraków) 358 pkt.
2. (8) Bereźnicki (Jarosław) 351 pkt.
3. (10) Neuman (Wilno) 346 pkt.
4. (12) Green (Kielce) 345 pkt.
5. (14) Kosterski (Kielce) 344 pkt.
6. (15) Koczorowski (Milanówek) 343 pkt.
7. (16) Golański (Warszawa) 342 pkt.
8. (17) E. Trzciński (Brześć nad Bugiem) 341 pkt.
9. (18) Walenowski (Lwów) 339 pkt.
10. (19) Mościcki (Warszawa) 338 pkt.
11. (20) Krutkopad (Sarny) 331 pkt.
12. (21) H. Grzybowski (Wilno) 330 pkt.
13. (22) Jurkojć (Wilno) 324 pkt.
14. (23) Legus (Wilno) 323 pkt.
15. (24) Ciechocka (Wilno) 320 pkt.
16. (26) Dynowski (Wilno) 314 pkt.
17. (30) A. Pańkow (Kraków) 292 pkt.
18. (32) Ratyński (Kołomyja) 281 pkt.
19. (33) Golka (Kielce) 276 pkt.
20. (34) A. Trzciński (Brześć nad Bugiem) 265 pkt.

12. STRZELANIE ZESPOŁOWE O NAGRODĘ WĘDROWNĄ REDAKCJI TYGODNIKA „STRZELEC" NA 50 MTR.

Broń dowolna kal. 22, postawa stojąca, tarcza 50 cm, 3 serje 10-cio strzałowe po jednej na zawodnika i po 2 próbne. Maximum 300 pkt.

Dotychczasowe wyniki: V Zawody Związkowe Kielce 236, VI Zawody Związkowe 1 Warszawa 235 pkt., dalsze wyniki 224 i 203 pkt.

Strzelało 20 zespołów.

1. W. K. S. Legja Warszawa 277 pkt. (Rutecki 98, Wąsowicz 92, Komirowski 87).
2. Małopolskie Tow. Łowieckie Lwów 269 pkt. (Ostrowski 92, Drohojowski 90, Biederman 87).
3. Zw. Strzelecki Kielce 263 pkt. (Stanek 91, Kosterski 87, Green 85).
4. 78 p. p. Baranowicze 260 pkt. (por. Nowicki 92, plut. Kobielski 87, ppor. Łapin 89).
5. Zw. Strzelecki Brześć n/B. 245 pkt. (Trzciński 88, Krutkopad 84, Krutkopadowa 73)
6. 19 p. p. Lwów 245 pkt. (kpt. Zawitkowski 85, pchor. Sołtysik 83, kpt. Borzemski 75).
7. 14 p. ul. Jazłowieckich Lwów 239 pkt.
8. 16 p. p. Tarnów 237 pkt.
9. 2 p. s. p. Sanok 235 pkt.
10. Sportowy Kl. Strzelecki Warszawa 234 pkt.
11. Zw. Strzelecki Wilno 233 pkt.
12. III baon 50 p. p. Sarny 238 pkt.

W klasyfikacji strzeleckiej:

1. (3) Kielce 263 pkt.
2. (5) Brześć n/B. 245 pkt.
3. (11) Wilno 233 pkt. (Jurkojć 87, Neuman 78, Legus 68).
4. (13) Sanok 223 pkt. (Hydzik 78, Suski 76, Chytry 69)
5. (14) Warszawa 219 pkt. (Golański 81, Koczorowski 75, Grzybowski 63).
6. (15) Poznań 214 pkt. (Burnecki 81, Lachendro 73, Niezbrała 60).
7. (18) Kraków I 184 pkt.
8. (19) Kraków II 183 pkt.

13. STRZELANIE O NAGRODĘ DYR. PAŃSTWOWEGO URZĘDU W. F. i P. W. PPŁK. ULRYCHA NA 100 MTR.

Postawa stojąca, klęcząca i leżąca, po jednej 10-cio strzałowej serji z każdej postawy, tarcza 80 cm. Maximum 300 pkt.

Strzelało 72 zawodników.

1. Wąsowicz (W. K. S. Legja Warszawa) 283 pkt.
2. kpt. Borzemski (19 p. p. Lwów) 279 pkt.
3. Rutecki (W. K. S. Legja) 276 pkt.
4. por. Nowicki (78 p. p. Baranowicze) 273 pkt.
5. Słowicki 273 pkt.
6. ppłk. Prokop (54 p. p. Stanisławów) 271 pkt.
7. Kosterski (Strzelec Kielce) 267 pkt.
8. Rękawicz (13 p. p. Pułtusk) 267 pkt.
9. Golański (Strzelec Warszawa) 264 pkt.
10. por. Berak (III/50 p. s. k. Sarny) 264 pkt.
11. kpt. Różański (48 p. s. k. Stanisławów) 264 pkt.
12. Sokolski (5 p. p. leg. Wilno) 262 pkt.
13. Bereźnicki (Strzelec Jarosław) 262 pkt.
14. Stanek (Strzelec Kielce) 261 pkt.
15. Biederman (Małop. Tow. Łow. Lwów) 258 pkt.
16. por. Kirkin (22 p. p. Siedlce) 258 pkt.
17. plut. Werle (14 p. ul. Lwów) 258 pkt.
18. kpt. Zawisławski (19 p. p.) 255 pkt.
19. Koczorowski (Strzelec Milanówek) 251 pkt.
20. chor. Wolny 251 pkt.
21. st. sierż. Stężowski (16 p. p. Tarnów) 251 pkt.

W strzeleckiej klasyfikacji:

1. (7) Kosterski (Kielce) 267 pkt.
2. (9) Golański (Warszawa) 264 pkt.
3. (13) Bereźnicki (Jarosław) 262 pkt.
4. (14) Stanek (Kielce) 261 pkt.



Na strzelnicy na stadjonie panie strzelały o nagrodę Marszałkowej Piłsudskiej.

5. (19) Koczorowski (Milanówek) 251 pkt.
6. (25) Neuman (Wilno) 249 pkt.
7. (26) Walenowski (Lwów) 248 pkt.
8. (30) Pańko 241 pkt.
9. (33) H. Grzybowski (Wilno) 241 pkt.
10. (34) Green (Kielce) 239 pkt.
11. (37) Świstacki 237 pkt.
12. (40) Jurkojć (Wilno) 234 pkt.
13. (44) Trzciński (Brześć n/B.) 238 pkt.
14. (50) Raszyński 217 pkt.
15. (53) Legus (Wilno) 200 pkt.

14. STRZELANIE O NAGRODĘ PREMJERA Dr. KAZIMIERZA BARTLA NA 100 MTR.

Postawa dowolna, tarcza 80 cm., 4 serje po 10 strzałów i po 2 próbne. Maximum 400 pkt.

Strzelało 30 zawodników.

1. Golański (strzelec Warszawa) 384 pkt.
2. kpt. Borzemski (19 p.p. Lwów)) 383 pkt.
3. płk. Prokop (54 p.p. Tarnopol) 373 pkt.
4. por. Migdał (2 p.s.k. Sanok) 370 pkt.
5. Zawitkowski 366 pkt.
6. sierż. Stężawski (16 p. p. Tarnów) 366 pkt.
7. kpt. Masłowski 358 pkt.
8. płk. Sebera (k-mda garniz. Przemyśl) 355 pkt.
9. por. Obrzut (16 p.p.) 351 pkt.
10. kpt. Filarz (3 p.p. leg. Jarosław) 348 pkt.
11. kpt. Ptaszyński 323 pkt.
12. por. Klauziński 319 pkt.
13. Walenowski (strzelec Lwów) 171 pkt

Strzelanie myśliwskie

15. STRZELANIE O NAGRODĘ MINISTRA ROLNICTWA I DÓBR PAŃSTWOWYCH Dr. NIEZABYTOWSKIEGO DO ZAJĄCA NA 50 KROKÓW.

Broń długa dowolna, kal. 22, postawa stojąca, cel zając przebiegający przestrzeń 10 mtr. w 3-ch sek., 5 serji po 7 strzałów.

Strzelało 33 zawodników.

1. Drohojewski (Małop. Tow. Łow. Lwów) 34 pkt.
2. Rudowski (S.K.S. Warszawa) 30 pkt.
3. E. Trzciński (strzelec Brześć nad Bugiem) 44 pkt.
4. kpt. Pleśniak 40 pkt.
5. Kosterski (strzelec Kielce) 40 pkt.
6. Ostrowski (Małop. Tow. Łow. Lwów) 38 pkt.
7. Wąsowicz (W.K.S. Legja Warszawa) 35 pkt.
8. por. Berak (III/30 p.p. Sarny) 34 pkt.
9. mjr. Pazderski (34 p.p. Biała Podl.) 34 pkt.
10. por. Ziemba (II/30 p. p. Sarny) 33 pkt.
11. kpt. Lewiński (34 p.p. Biała podl.) 32 pkt.
12. mjr. Cehak (34 p.p. Biała Podl.) 31 pkt.
13. kpt. Borzemski (19 p.p. Lwów) 29 pkt.
14. płk. Prokop (34 p.p. Stanisławów) 25 pkt.
15. kpt. Kozłowski (Szk. Podch. Kraków) 24 pkt.



Strzelanie o mistrzostwo Związku Strzeleckiego z broni krótkiej.

W klasyfikacjii strzeleckiej:

1. (3) E. Trzciński (Brześć nad Bugiem) 44 pkt.
2. (5) Kosterski (Kielce) 40 pkt.
3. (21) Mościcki (Warszawa) 20 pkt.
4. (24) Stanek (Kielce) 17 pkt.
5. (25) Golański (Warszawa) 17 pkt.
6. (28) Green (Kielce) 12 pkt.

16. STRZELANIE MYŚLIWSKIE O MISTRZOSTWO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. STRZAŁ POJEDYŃCZY DO JELENIA NA 100 MTR.

Broń dowolna bez przyśpiesznika, postawa stojąca, cel — jeleń naturalnej wielkości podzielony na 5 pól, przebiegający przestrzeń 23 mtra. w czasie około 4 sek., 5 strzałów. Maximum 25 pkt. Rekord Polski 24 pkt.

Wyniki poprzednich zawodów: V Zawody Związkowe Rysak (Gorzków) 13 pkt., III Narodowe kpt. Kozior (48 p. p.) 24 pkt., na 10 miejscu — Green (Strzelec Kielce) 19 pkt., VI Zawody Związkowe 1. Pankiewicz (Skierniewice) 19 pkt., dalsze wyniki 10 i 9 pkt.

Strzelało 14 zawodników, przyczem wobec jednoczesnego strzelania o mistrzostwo Zw. Strzeleckiego z broni małokalibrowej nie stanął do zawodów żaden strzelec.

1. kpt. Lewiński (34 p. p. Biała Podl.) i Ostrowski (Małop. Tow. Łow. Lwów) po 19 pkt. Rozstrzeliwanie nie odbyło się wobec zmroku.
2. mjr. Cehak (34 p. p.) 18 pkt.
3. kpt. Pieślak (48 p. s. k. Stanisławów) i dr. Ruczka (Małop. Tow. Łow.) po 17 pkt.
4. Drohojowski (Małop. Tow. Łow.) 16 pkt.
5. płk. Pazderski (34 p. p.) 13 pkt.
6. Komirowski (W. K. S. Legja Warszawa) 13 pkt.



Grupa strzelczyń — uczestniczek zawodów.

17. STRZELANIE MYŚLIWSKIE STRZAŁ PODWÓJNY DO JELENIA NA 100 MTR.

nie odbyło się.

Strzelanie z broni małokalibrowej w okresie letnim

Ppłk. W. Łapicki

Uważając za bardzo pożyteczne, aby praca ppłk. W. Łapińskiego ukazała się jeszcze w zeszycie lipcowym, nie przeprowadziliśmy z Szanownym Autorem dyskusji listowej co do pewnych punktów, które wydają nam się eksperymentalnemi, a więc wymagającemi dalszych prób praktycznych i obserwacyj. Traktujemy więc poniższą pracę jako dyskusyjną i prosimy naszych Współpracowników i Czytelników, aby zechcieli łaskawie podzielić się na szpaltach „Przeglądu" swemi spostrzeżeniami. Do omówienia kapitalnego zagadnienia wartości wyszkoleniowej broni małokalibrowej powracać będziemy niejednokrotnie.

(Przyp. Red.)

Okres letni w interesach należytego wyszkolenia strzeleckiego i rozwoju sportu strzeleckiego wskazanem jest wykorzystać jaknajdalej w strzelaniu z broni małokalibrowej, szczególnie w obozach letnich w. f. i p. w.

Wysokie dane balistyczne spółczesnej broni i amunicji małokalibrowej należy wykorzystać w kierunku:

1. Nauki dokładnego strzelania do rozmaitych dobrze widocznych celów w granicach dokładnego strzału z broni małokalibrowej w czasie dowolnym.

2. Nauki strzelania do normalnych celów bojowych w terenie w granicach pewnego strzału z broni małolibrowej w czasie ograniczonym czasem widoczności celu.

3. Należytego przygotowania wyborowych strzelców i zespołów strzeleckich do przyszłych narodowych zawodów strzeleckich z broni małokalibrowej.

Na podstawie osobistego doświadczenia z rozmaitych strzelań z broni małokalibrowej, odbytych wyłącznie w polu, a co za tem idzie w warunkach bardzo zbliżonych do normalnych warunków strzelania bojowego, uważam za wskazane naukę strzelania z broni małokalibrowej podzielić na okresy jak niżej podane:

A. 1-y okres nauki strzelania.

Strzelanie na odległość 25 metr.

1. Strzelania dokładne do pierścieniowych tarcz, średnicy do 30 ctm.

2. Przygotowawcze strzelania bojowe pojedyńczego strzelca do rozmaitych pojedyńczych celów bojowych zredukowanych do 1/4 nat. wielk., w czasie dowolnym.

B. 2-i okres nauki strzelania.

1. Strzelania dokładne na odległość 50 mtr do pierścieniowych tarcz średnicy do 50 cmt.

2. Przygotowawcze strzelania bojowe pojedyńczego strzelca do normalnych pojedyńczych celów bojowych ugrupowanych w terenie w granicach od 50 do 175 mtr. w czasie dowolnym.

C. 3-i okres nauki strzelania.

1. Strzelania dokładne na odległość 100 mtr. do pierścieniowych tarcz średnicy do 80 ctm.

2. Strzelania bojowe pojedyńczego strzelca w czasie ograniczonym czasem widoczności celu do normalnych celów bojowych ukazujących się lub posuwających się w terenie w granicach od 50 do 175 mtr.

D. 4-y okres nauki strzelania.

Lokalne zawody strzeleckie, jako eliminacyjne zawody do narodowych zawodów strzeleckich z broni małokalibrowej, wybór zawodników, i zespołów strzeleckich.

Trening zawodników i zespołów strzeleckich według regulaminu narodowych zawodów strzeleckich z broni małokalibrowej.

Ogólny cel strzelań bojowych.

Ogólnym celem strzelań bojowych we wszystkich okresach nauczania jest:

stopniowe nauczanie strzelców oddawania celnego strzału do rozmaitych celów bojowych, jak w czasie dowolnym, tak i w czasie ograniczonym czasem widoczności celu, w granicach pewnego strzału z broni małokalibrowej.

W tym celu w czasie wszystkich strzelań bojowych należy:

1. Stopniowo nauczyć strzelców rozumnego wykorzystywania terenu celem:

podniesienia skuteczności ognia własnego.

zmniejszenia skuteczności ognia nieprzyjacielskiego.

2. Stopniowo zapoznać strzelców z zasadniczemi typami pojedyńczych celów bojowych.

3. Stopniowo nauczyć strzelców spostrzegania w terenie rozmaitych celów bojowych.

4. Zapoznać strzelców w naoczny sposób z prawdopodobieństwem trafień do rozmaitych celów bojowych zależnie od:

wielkości celu i odległości od niego.

właściwości danej broni i amunicji.

5. Stopniowo nauczyć strzelców obierania celów zależnie od wartości bojowej celu w danym momencie bojowym i prawdopodobieństwa trafienia do celu.

6. Stopniowo nauczyć strzelców obierania należytego punktu celowania zależnie od:

wymiarów celu i odległości do niego.

właściwości danej broni i amunicji.

wpływów atmosferycznych.

7. Stopniowo nauczyć strzelców oddawania celnego strzału do każdego celu bojowego w czasie ograniczonym czasem widoczności celu.

8. Stopniowo nauczyć strzelców należytej obserwacji wyników każdego oddanego strzału.

Określone warunki strzelań dokładnych we wszystkich okresach nauczania.

Odległość strzelań:

w 1-m okresie nauczania 25 mtr.

w 2-m okresie nauczania 100 mtr.

w 3-m okresie nauczania 100 mtr.

Cele — tarcze 10-pierścieniowe, różnych wymiarów z czarnym kołem celowniczym, obejmującym dwa centralne pierścienie tarczy, ewentualnie więcej, gdy chodzi o tarcze używane na narodowych zawodach strzeleckich.

Postawy strzeleckie — każde strzelanie dokładne, celem wyrobienia sprawnego składania się w każdej postawie strzeleckiej odbywa się w postawach stojącej, klęczącej i leżącej, bez oparcia.

Celowanie — zasadniczo otwarte, w 1-m okresie nauczania, celem nauki dokładnego i jednolitego celowania wskazanem jest użycie przezierników.

Przydział amunicji:

Na każde strzelanie dokładne dla jednego strzelca przydziela się:

na oddanie próbnych strzałów 3 naboje,

na oddanie trzech seryj 15 naboi.

Czas na oddanie strzału i serji — dowolny.

Warunki do spełnienia — w każdej serji na pięć oddanych strzałów trafić conajmniej cztery.

Obliczanie wyników — według su-

my punktów trafionych pierścieni, po mnożonej przez ilość trafień.

Przy niespełnieniu warunków dozwolone jest powtórzenie danej serji dwa razy, wedle uznania kierownika strzelania.

Ogólne warunki strzelań bojowych we wszystkich okresach nauczania.

Odległość strzelań:

w 1-m okresie nauczania 25 mtr.

w 2-im i 3-im okresie nauczania od 50 do 175 mtr.

Cele — figury bojowe według zał. 1-go do Dz. Rz. Wojsk. I. 9/23.

w 1-m okresie używane są czarne figury bojowe, umieszczane na tarczach ramowych wymiarów 40 x 30 ctm., tło tarczy celem stopniowania natężenia wzroku zmienia się dla każdego strzelania (kolory — biały, piaskowy, błękitny i zielony).

w 2-m okresie nauczania używane są normalne cele bojowe, ukazujące się lub posuwające się w terenie w granicach od 50 do 175 mtr.

w 3-m okresie nauczania używane kalibrowego o niedużej sile uderzenia. poziomem należy wymagać postawy strzały do figury.

Uwaga: do sporządzenia normalkich strzelaniach bojowych, ze względów spadających przy trafieniu, należy używać desek grubości od 1 do 1,5 ctm. z miękkiego drzewa, aby cel nie był zbyt ciężki dla pocisku małokalibrowego i niedużej sile uderzenia

Postawa strzelecka — we wszystkich strzelaniach bojowych ze względu na stopniowe przyzwyczajanie strzelców do obserwacji przedpola z normalnej wysokości oka strzelca nad poziomem, należy wymagać postawy leżącej z wykorzystywaniem terenu.

Przydział amunicji — na każde strzelanie bojowe (z wyjątkiem strzelania bojowego I. 4/3) przydziela się na strzelca po 5 naboi.

Czas na oddanie strzału:

w 1-m i 2-m okresie nauczania — dowolny.

w 3-m okresie nauczania — ograniczony czasem widoczności celu.

Celowanie — otwarte przez celownik i muszkę; użycie przezierników zabronione.

Warunki do spełnienia:

w 1-m okresie — na 5 oddanych strzałów trafić conajmniej trzy strzały do figury.

w 2-im i 3-im okresie nauczania — na 5 oddanych strzałów trafić conajmniej 3 figury.

Ocena strzelania:

Doskonale — za trafienie 5 figur

Bardzo dobrze — za trafienie 4 figur.

Dobrze — za trafienie 3 figur.

Uwaga: w strzelaniu bojow. I. 4/3 na 10 oddanych strzałów wymaganem jest trafienie conajmniej 6 figur, ocena strzelania, — doskonale — za trafienie 10 figur, bardzo dobrze — za trafienie 8 figur i dobrze — za trafienie 6 figur.

Programy strzelań z broni małokalibrowej w poszczególnych okresach nauczania.

Okres 1-y. Strzelanie na odległość 25 mtr.

Strzelanie dokładne I. 1/1. Tarcza 10-pierścieniowa średnicy 30 ctm., koło celownicze (9 i 10) czarne, średnicy 6 ctm. (zał. 1-y).

Warunki i ocena strzelania — jak podane w ogólnych warunkach strzelań dokładnych.

Przygotowawcze strzelanie bojowe pojedyńczego strzelca I. 4/2.

Cel — czarna figura biegnącego wprzód w podz. 1 : 4, na tarczy ramowej, tło — białe. (zał. I. 2).

Warunki i ocena strzelania — jak podane w ogólnych warunkach strzelań bojowych.



Strzelanie dokładne I. 2/1.

Tarcza 10-pierścieniowa średnicy 25 ctm., koło celownicze (9 i 10) czarne średnicy 5 ctm. (zał. I. 3).

Warunki i ocena strzelania — jak wyżej.

Przygotowawcze strzelanie bojowe pojedyńczego strzelca I. 1/1.

Cel — czarna figura klęczącego w podz. 1 : 4. na tarczy ramowej, tło— piaskowe (zał. I./4).

Warunki i ocena strzelania — jak wyżej.

Strzelanie dokładne I. 3/1.

Tarcza 10-pierścieniowa średnicy 20 ctm., koło celownicze (9 i 10) czarne, średnicy 4 ctm. (zał. I. 5).

Warunki i ocena strzelania — jak wyżej.

Przygotowawcze strzelanie bojowe pojedyńczego strzelca I. 3/1.

Cel — czarna figura leżącego (popiersie) w podz. 1:4 na tarczy ramowej, tło — błękitne.

Warunki i ocena strzelania — jak wyżej.



Przygotowawcze strzelanie bojowe pojedyńczego strzelca 0.4/1.

Cel — czarna figura grenadjera, rzucającego z okopu, w podz. 1 : 4, na tarczy ramowej, tło — jasno-zielone.

Warunki i ocena strzelania — jak wyżej.

Uwaga: dla dokładnego poznania osobistych właściwości strzelca i właściwości danej broni, wskazanem jest używać do strzelań w tym okresie dla każdego strzelca osobnych nalepek tarczowych, zalepiając otwory trafień z odwrotnej strony każdej serji nalepkami z kolorowego papieru, osobnego koloru dla strzałów próbnych, dla każdej serji i seryj powtórzonych.

Na każdej takiej tarczy należy zaznaczyć: dzień strzelania, miejsce strzelania, warunki atmosferyczne, gatunek naboi, wynik trafień strzałów próbnych, każdej z serji, sumę punktów, wysokość średniego punktu trafień, prostokąt lub pierścień rozrzutu wszystkich trafień.

Zabieg powyższy przy odpowiedniem omówieniu wyników poszczególnych strzelań ułatwi w znacznym stopniu przebieg całej nauki strzela-

Okres 2-i. Strzelanie dokładne na odległość 50 mtr. i przygotowawcze strzelania bojowe pojedyńczego strzelca do normalnych celów bojowych w czasie dowolnym w granicach od 50 do 175 mtr.



Strzelanie dokładne l. 1/2.

Tarcza 10-pierścieniowa średnicy 50 ctm., koło celownicze (9 i 10) czarne, średnicy 10 ctm.

Warunki i ocena strzelania — jak wyżej.

Przygotowawcze strzelanie bojowe pojedyńczego strzelca l. 1/2.

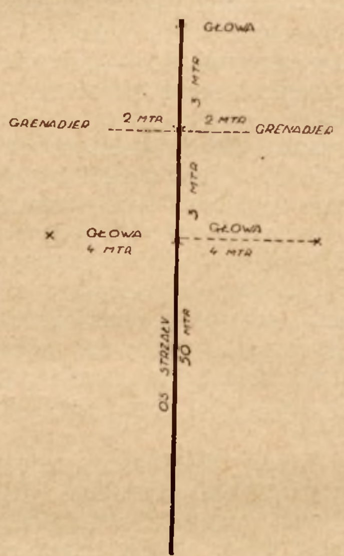
Odległość — od 50 do 60 mtr.

Cele — grupa bojowa z dwóch (2) grenadjerów, rzucających z okopu i trzech (3) głów.

Ugrupowanie celów — wedle szematu l. 1.

Warunki i ocena strzelania — jak wyżej.

SZEMAT L. 1



Strzelanie dokładne l. 2/2.

Tarcza 10-pierścieniowa, średnicy 45 ctm., koło celownicze (9 i 10) czarne, średnicy 9 ctm.

Warunki i ocena strzelania — jak wyżej.

Przygotowawcze strzelanie bojowe pojedyńczego strzelca l. 2/2.

Odległość od 75 do 100 mtr.

Cele — grupa bojowa z dwóch głów i trzech figur leżących.

Ugrupowanie celów — według szematu l. 2.

Warunki i ocena strzelania — jak wyżej.

Strzelanie dokładne l. 3/2.

Tarcza 10-pierścieniowa średnicy 40 ctm., koło celownicze (9 i 10) czarne, średnicy 8 ctm.

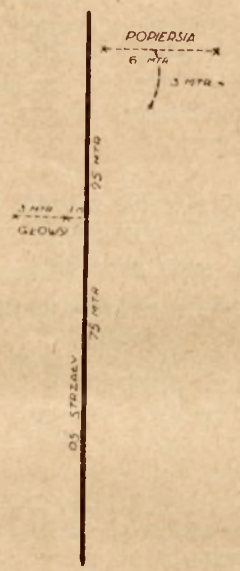
Warunki i ocena strzelania — jak wyżej.

Przygotowawcze strzelanie bojowe pojedyńczego strzelca l. 3/2.

Odległość od 125 do 150 mtr.

Cele — grupa bojowa z dwóch figur leżących (popiersi) i trzech figur klęczących.

SZEMAT L. 2



Ugrupowania celów — wedle szematu l. 3.

Warunki i ocena strzelania — jak wyżej.

Przygotowawcze strzelanie bojowe pojedyńczego strzelca l. 4/2.

Odległość od 150 do 175 mtr.

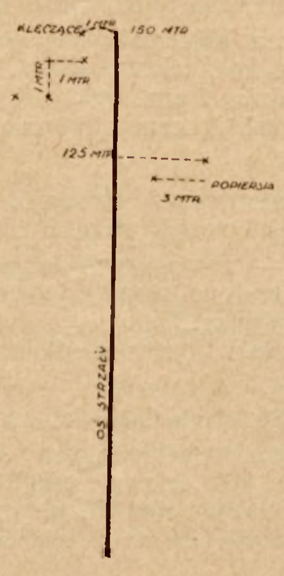
Cele — grupa bojowa z dwóch figur klęczących i trzech figur biegnących wprzód.

Ugrupowanie celów — wedle szematu l. 4.

Warunki i ocena strzelania — jak wyżej.

Okres 3-i. Strzelania dokładne na odległość 100 mtr. i strzelania bojowe pojedyńczego strzelca w czasie ograniczonym czasem widoczności celu do normalnych celów bojowych ukazujących się lub posuwających się w terenie w granicach od 50 do 175 mtr.

SZEMAT L. 3

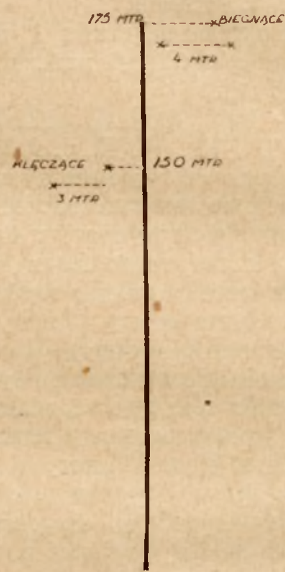


Strzelanie dokładne l. 1/3.

Tarcza 10-pierścieniowa średnicy 80 ctm., koło celownicze (9 i 10) czarne, średnicy 16 ctm.

Warunki i ocena strzelania — jak wyżej.

SZEMAT L. 4

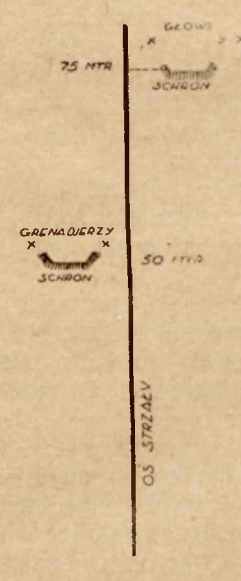


Strzelanie bojowe pojedyńczego strzelca l. 1/3.

Odległość od 50 do 75 mtr.

Cele — dwaj grenadjerzy, rzucający z okopu, kolejno ukazujący się jeden raz przez 5 sekund oraz trzy głowy kolejno ukazujące się jedem raz przez 8 sekund.

SZEMAT L. 5



Manewr celów odbywa się w dwóch fazach.

1-a faza: na odległość 75 mtr. ukazują się kolejno jedna za drugą trzy głowy każda przez 8 sek., pauza między ukazaniem się celów 15 sekund.

2-a faza: na odległość 50 metr. ukazują się kolejno jeden za drugim dwaj grenadjerzy, każdy przez 5 sekund, pauza między ukazywaniem się celów 10 sekund.

Ugrupowanie celów — jak szemat l. 5.

Warunki i ocena strzelania — jak wyżej.

Strzelanie dokładne l. 2/3.

Tarcza 10-pierścieniowa średnicy 70 ctm., koło celownicze (9 i 10) czarne, średnicy 14 ctm.

Strzelanie bojowe pojedyńczego strzelca l. 2/3.

Odległość 100 — 150 mtr.

Cele — dwa popiersia i trzy figury klęczące, ukazujące się kolejno jeden raz każda.

Manewr celów odbywa się w dwóch fazach.

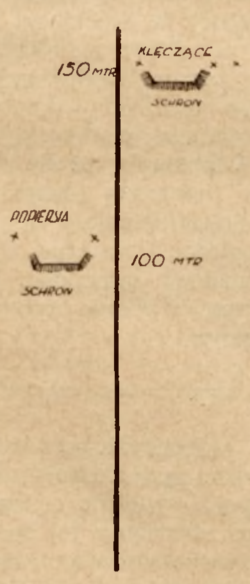
1-a faza: na odległość 150 mtr. ukazują się kolejno jedna po drugiej trzy figury klęczące, każda jeden raz przez 8 sekund pauzy między ukazywaniem się celów po 15 sekund.

2-a faza: na odległość 100 metr. ukazują się kolejno jedno po drugim dwa popiersia, każde jeden raz przez 5 sekund.

Ugrupowanie celów — jak szemat l. 6.

Warunki i ocena strzelania — jak wyżej.

SZEMAT L 6



Strzelanie dokładne l. 3/3.

Tarcza 10-pierścieniowa, średnicy 60 ctm., koło celownicze (9 i 10) czarne, średnicy 12 ctm.

Warunki i ocena strzelania — jak wyżej.

Strzelanie bojowe pojedyńczego strzelca l. 3/3.

Odległość od 125 do 150 mtr.

Cele — dwa popiersia, kolejno ukazujące się i trzy figury pełzające, posuwające się kolejno jedna za drugą, każda w innym kierunku do osi strzału.

Manewr celów — odbywa się w dwóch fazach.

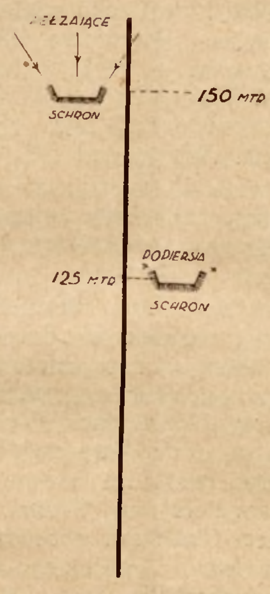
1-a faza: na odległości 150 metrów ukazują się w nieregularnych odstępach czasu, od 10 do 20 sek., trzy figury pełzające i posuwające się na przestrzeni 15 mtr. w ciągu 10 sekund każda w innym kierunku do osi strzału.

2-a faza: na odległości 125 mtr. ukazuje jeden raz przez 5 sekund, pauza między ukazywaniem się celów 15 sekund.

Ugrupowanie celów — według szematu l. 7.

Warunki i ocena strzelania — jak wyżej.

SZEMAT L 7



Strzelanie bojowe pojedyńczego strzelca l. 4/3.

Odległość od 50 do 175 mtr.

Cele — trzy figury biegnące wprzód, dwie figury pełzające, dwa popiersia i trzech grenadjerów rzucających z okopu.

Przydział amunicji po 10 naboi na strzelca.

Manewr celów — odbywa się w trzech fazach.

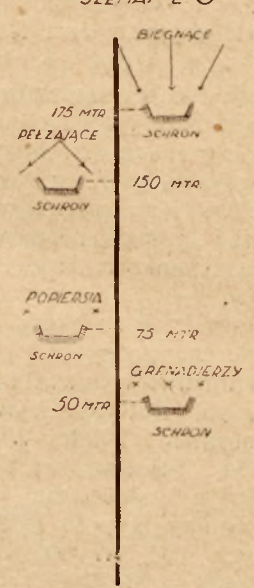
1-a faza: na odległości 175 mtr. ukazują się kolejno w nieregularnych odstępach czasu (od 15 do 25 sekund) trzy biegnące figury i posuwają się na przestrzeni 25 mtr. w ciągu 10 sekund każda w innym kierunku do osi strzału.

2-a faza: na odległoci 150 mtr. ukazują się kolejno dwie figury pełzające i ukazujące się na przestrzeni 10 mtr. w ciągu 8 sekund każda w innym kierunku do osi strzału.

3-a faza:

a. Na odległości 75 mtr. ukazują się kolejno dwa popiersia, każde jeden raz, przez 5 sekund.

SZEMAT L 8



b. Na odległości 50 mtr. ukazują się w nieregularnych odstępach czasu (od 10 do 20 sekund) trzej grenadjerzy, rzucający z okopu, każdy jeden raz przez 5 sekund.

Ugrupowanie celów — według szematu l. 8.

Warunki i ocena strzelania — jak wyżej.

Ocena strzelania:

Doskonale za trafienie 10 figur.

Bardzo dobrze za trafienie 9—8 figur.

Dobrze za trafienie 7 — 6 figur.

Warunki do spełnienia — trafić co najmniej 6 figur.

4-y okres nauki strzelania.

Czwarty okres nauczania poświęca się:

a. Sprawdzeniu nabytej w poprzednich okresach nauczania sprawności strzelców — do czego służą lokalne zawody strzeleckie z broni mało kalibrowej.

b. Właściwemu przygotowaniu wyborowych strzelców do narodowych zawodów strzeleckich z broni mało-kalibrowej.

Lokalne zawody strzeleckie z broni małokalibrowej obejmują:

1. Strzelanie dokładne na odległości 25 mtr., 50 i 100 mtr.

2. Strzelanie do normalnych celów bojowych w terenie w granicach od 50 — 150 mtr. w czasie dowolnym.

3. Strzelanie do normalnych celów bojowych w terenie w granicach od 50 do 175 mtr. w czasie ograniczonym czasem widoczności celu.

I Międzymiastowe Korespondencyjne Zawody Strzeleckie

Warszawa—Wilno—Lwów—Toruń—Kielce

W niedzielę dnia 8 lipca b. r., a więc w tydzień po zawodach międzynarodowych, odbyły się strzelania korespondencyjne miast: Warszawa, Wilno, Lwów, Toruń i Kielce.

Podając poniżej szczegółowe wyniki pierwszej rywalizacji miast w kunszcie strzelania, jesteśmy głęboko przeświadczeni, że inicjatywa ta znajdzie wielu naśladowców, którzy realizować ją będą nietylko co do liczby uczestników, lecz i rodzaju zawodów.

Pierwszy krok zrobiony — dalsze należą do energicznych!

1. Warszawa wystawiła zespół w składzie pp.: Rutecki E., Wąsowicz Z., Golański M., Pitułaj Wł. i pułk. Wecki St. Strzelano przy wietrze dość silnym i słonecznej pogodzie. Wynik ogólny zespołu 1426 pkt. na możliwych 1500. Wyniki szczegółowe: Rutecki — 98, 99, 98 — 295. Wąsowicz — 99, 98, 97 — 294, Golański 94, 90, 96 — 280, Pitułej Wł. — 93, 91, 95 — 279 i Wecki — 94, 90, 94 — 278.

2. Wilno wystawiło zespół w składzie pp.: kpt. Pawlik J., por. Pakuła M., Legus W., Derecki Wład., Ignatowicz J. Warunki atmosferyczne nieszczególne — deszcz, wiatr. Wynik ogólny 1278 pkt.

Wyniki szczegółowe: Pawlik — 89, 87, 85 — 261, Pakuła — 83, 88, 88 — 259, Legus — 83, 85, 88 — 256, Derecki — 85, 86, 82 — 253 i Ignatowicz 86, 78, 85 — 249.

3. Lwów miał zespół o następującym składzie: pp. kpt. Borzemski, Biederman T., Welenawski H., Ostrowski A., podch. Sołtysik J.

Przeszkadzał wiatr z prawej strony.

Wynik ogólny 1347 pkt.

Wyniki szczegółowe: Podch. Sołtysik — 91, 89, 95 — 275, kpt. Borzemski — 87, 93, 92 — 272, Ostrowski — 89, 94, 88 — 271, Biederman — 79, 94, 92 — 265 i Wielenowski — 86, 87, 91 — 264.

4. Kielce — w skład zespołu weszli pp.: Kosterski Wł., Stanek J., Green Jul., mjr S. Stawarz i kpt. Lenda J.

Wynik ogólny 1339.

Wyniki szczegółowe: Kosterski Wł. — 92, 92, 91 — 275, Stanek J. — 93, 84, 94 — 271, Green J. — 89, 93, 86 — 268, mjr Stawarz S. — 89, 89, 86 — 264 i kpt. Lenda — 84, 88, 84 — 261.

Nie otrzymano zupełnie protokułu z Torunia.

W ogólnej klasyfikacji zajęła pierwsze miejsce Warszawa 1426 pkt. przed Lwowe — 1347, Kielcami — 1339 i Wilnem 1278 pkt. W klasyfikacji indywidualnej zajął pierwsze p. Rutecki (Warszawa) 295 pkt.

Stosownie do warunków strzelania dyplom honorowy otrzyma zespół Warszawa, zaś żeton złoty p. Rutecki.

Podkreślić należy, niezależnie od wyników strzelania, fakt dużego znaczenia, jakim jest nawiązanie kontaktu sfer strzeleckich z przedstawicielami miast. Udział Nacz. Wydz. Magistratu m. stol. Warszawy p. Kłosowskiego, posła dra Borkowskiego, przedstawiciela m. Wilna, radcy Płońskiego Tadeusza, przedstawiciela m. Lwowa i p. Potockiego Juljusza wiceprezydenta m. Kielc, zadzierzgnie ściślejsze więzy między sportem obrony narodowej i municypjami ku pożytkowi strzelectwa i na chwałę Rzeczypospolitej.

Z przygotowań do VI Nar. Zaw. Strzel. w Toruniu

1. Ustalono ostatecznie termin zawodów: 17—23 sierpnia b. r.

Bliższe szczegóły znaleźć można w broszurze, poświęconej tegorocznym zawodom, która już się ukazała i jest do nabycia za nadesłaniem znaczkami pocztowemi kwoty —— groszy na koszt porta pocztowego.

2. Program narodowych zawodów jest bardzo urozmaicony.

Przez siedem dni, w zależności od wolnego czasu i stosownie do zainteresowania można strzelać a strzelać. Rozkład „zajęć“ jest przemyślany niemal co do minuty i znajduje się we wspomnianej wyżej broszurze. Zawodnik nie potrzebuje zupełnie zastanawiać się i obliczać, komisja programowa zawodów już to za niego zrobiła.

3. Nagrody już się sypią.

Przedewszystkiem zgłosili nagrody wszyscy członkowie Komitetu Honorowego. Wśród już znanych wyróżnia się makata Juljana hr. Bielskiego, prezesa Centralnego Związku Polskich Stowarzyszeń Łowieckich. Zakłady Amunicyjne „Pocisk“ ofiarowały cenne nagrody: 1000 szt. naboi myśliwskich dla zwycięskiego strzelca w strzelaniu do rzutków i 5000 sztuk long-rifle'y dla zwycięsców w strzelaniu małobalibrowem. P. Juljusz Lipski ofiarował przechodnią nagrodę w 10-cioboju strzelecców w strzelaniu małokalibrowem, k. m. a p. Jan hr. Drohojowski nagrodę bardzo na czasie — lunetę dla obserwacji strzelań małokalibrowych.

4. Ułatwienia też się robią.

Zniżki kolejowe (bezpłatny powrót), minimalne opłaty za wyżywienie, bezpłatne kwatery — oto, co czeka każdego zawodnika w Toruniu. Szczegóły podaje cytowana wyżej broszura.

Ocenę sprawności poszczególnych strzelców należy przeprowadzić na podstawie sumarycznego wyniku z wyników poszczególnych strzelców w czasie zawodów.

Po ukończeniu lokalnych zawodów strzeleckich z broni małokalibrowej należy ułożyć listę zawodników do zawodów narodowych i nie zwlekając rozpocząć systematyczne przygotowanie strzelców do każdego strzelania według programu narodowych zawodów strzeleckich.

Przygotowanie strzelców do zawodów należy zakończyć conajmniej 7 dni przed zawodami, co mniej więcej przypadnie na dzień 10 października.

Na przygotowanie strzelców przy należytym ich doborze uważam potrzebny będzie czas od 2 do 3 tygodni, wobec czego wskazanem jest wydanie regulaminu narodowych zawodów strzeleckich z broni małokalibrowej do dn. 15. VIII. 1928 r.

Szczegółowe omówienie programu lokalnych zawodów strzeleckich z broni małokalibrowej oraz przygotowania strzelców do narodowych zawodów z braku miejsca narazie należy opuścić.

Ujęta w wyżej podany sposób sprawa strzelania z broni małokalibrowej, wykorzystując balistyczne właściwości spółczesnej broni małokalibrowej, wniesie urozmaicenie programu strzelań z tej pożytecznej broni i przyczyni się w znacznym stopniu do podniesienia sprawności naszych strzelców.

Do tego jednak są potrzebne:

1. Odpowiednio dobrana broń i amunicja.

2. Należyte urządzenie i zaopatrzenie strzelnic i

3. Staranne przygotowanie strzelców.

Szczegółowe omówienie tych kwestji niniejszej pracy.

Letnie Zawody Sportowe Klubu Strzeleckiego w Warszawie

W dniach 22, 23 i 24 czerwca 1928 r. odbyły się zawody Sportowego Klubu Strzeleckiego przy łaskawym udziale Kobiecego Klubu Strzeleckiego, Związku Strzeleckiego oraz zaproszonych gości.

Udział w zawodach brało około osiemdziesięciu zawodników.

Wyniki były następujące:

I) Klasa pierwsza. Panowie. Broń długa dow. cal. 22 bez oparcia, postawa stojąca, odl. 50 mtr. Tarcza 10-pierścieniowa o średnicy największego pierścienia 50 cm. pole czarne 20 cm., 4 serje po 10 strzałów i po trzy próbne strzały. Ocena według osiągniętych punktów.

1) Ossowski Szczepan pkt. 376 S.K.S.
2) Golański Michał pkt. 374 S.K.S.
3) Bereźnicki Zygmunt pkt. 369 S.K.S.
4) Pitułej Włodzimierz pkt. 367 S.K.S.
5) Wyganowski Stefan pkt. 367 S.K.S.

II) Klasa druga. Panowie. 3 serje po 10 strzałów, reszta jak ad. I.

1) Sierociński Franciszek pkt. 272 S.K.S.
2) Czerski Stanisław pkt. 266 S.K.S.
3) Dowkontt Szymon pkt. 258 S.K.S.

III) Panie. 2 serje po 10 strzałów, warunki jak ad. I.

1) Karlewska Jadwiga pkt. 188 S.K.S.
2) Bernacikówna Stanisława pkt. 169 KKS.
3) Włodarczykówna Antonina pkt. 165 K.K.S.
4) Świstakówna Helena pkt. 152 K.K.S.

IV) Strzelanie 9 i 10-ki, ilość seryj nieograniczona bez próbnych. Broń długa dow., odl. 50 mtr. postawa stojąca.

1) Zawistowski Jan pkt. 95 S.K.S.
2) Ossowski Szczepan pkt. 67 S.K.S.
3) Czerski Stanisław pkt. 39 S.K.S.

V) Broń krótka dow. cal. 22, odl. 50 mtr., postawa stojąca z wolnej ręki, tarcza jak ad I 3 serje po 10 strzałów po 3 próbne strzały. Ocena jak ad. I

1) Golański Michał pkt. 240 S.K.S.
2) Birar Antoni pkt. 206 S.K.S.
3) Pitułej Włodzimierz pkt. 200 S.K.S.

VI) Broń długa dow. cal. 22, postawa stojąca bez oparcia, odl. 36 mtr. Tarcza 10-pierścieniowa o średnicy największego pierścienia 20 cm., pole czarne 8 cm., 1 serja 10 strzałów i 2 strzały próbne.

1) Ossowski Szczepan pkt. 84 S.K.S.
2) Sierociński Franciszek pkt. 84 S.K.S.
3) Pitułej Włodzimierz pkt. 83 S.K.S.
4) Żebrowski Aleksander pkt. 79 S.K.S.
5) Zawistowski Jan pkt. 78 S.K.S.

VII) Sylwety. Broń krótka dowolna. Odl. 25 mtr., postawa stojąca, z wolnej ręki, trzy serje po 6 strzałów, każda w 6 sekund bez próbnych. Sekunda przedłużona, 1 punkt karny.

1) Zawistowski Jan pkt. 13 S.K.S.
2) Perkowska Zofja pkt. 12,5 S.K.S.
3) Lisowski Kamil pkt. 12 S.K.S.

VIII) Panie. Broń krótka cal. 22, odl. 25 mtr., postawa stojąca z wolnej ręki. Tarcza 10-pierścieniowa o średnicy największego pierścienia 36 cm., 2 serje po 10 strzałów, po dwa strzały próbne.

1) Karlewska Jadwiga pkt. 141 S.K.S.

IX Młodzież P.W. Broń długa dow. cal. 22 odległość 36 mtr., postawa stojąca bez oparcia, tarcza jak ad VIII. Dwie serje po 10 strzałów i po trzy próbne.

1) Stamieszkin Juljusz pkt. 143.
2) Kamiński Tadeusz pkt. 141.
3) Prejbisz Andrzej pkt. 133.

Uroczystego wręczenia nagród i dyplomów honorowych dokonał p. kpt. Żelazny, ref. Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Rzeczy wesołe i rzeczy tragiczne

Coś tragicznego podajemy dziś... „na wesoło“.

Oto co wychodzący w Warszawie dziennik „Nasz Przegląd“ wydrukował w numerze 159 z dnia 10 czerwca b. r.

Kiedy nareszcie ustaną strzały w ogrodzie Saskim.

Memorjał do p. Prezydenta miasta w sprawie strzelnicy.

Otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie następujący memorjał, wystosowany przez grono znanych obywateli stolicy do p. prezydenta miasta.

„W tych dniach otwartą została w Instytucie wód mineralnych w Ogrodzie Saskim strzelnica, w której od rana do nocy rozlega się głośna kanonada strzałów. W bezpośredniem sąsiedztwie ze strzelnicą znajduje się szereg domów przy ul. Granicznej po stronie parzystej, których okna wychodzą na Ogród Saski.

Z dniem otwarcia strzelnicy spokój mieszkańców domów tych został poważnie zakłócony, albowiem ustawiczny huk strzałów jest niezmiernie przykry i denerwujący.

Fakt otwarcia strzelnicy w śródmieściu, w jego najpiękniejszej ozdobie, nie może nie wywołać zdumienia. Strzelnica mieści się w krytej galerji przy Instytucie wód mineralnych, gdzie od wczesnej wiosny do późnej jesieni prowadzą kurację wodami mineralnemi liczne rzesze mieszkańców miasta, którzy nie mogą lub nie są w stanie wyjechać do kosztownych zdrojowisk. Strzelnica pozbawia ich jedynej ochrony w razie deszczu lub niepogody, pozatem pozbawieni oni będą koniecznego w czasie kuracji spokoju wskutek ciągłych detonacyj.

T. zw. ogródek wód mineralnych był dotychczas jedynem schronieniem dla osób, chcących zaczerpnąć powietrza, a unikających ścisku i zgiełku, panujących w alejach Ogrodu Saskiego. Tam również przez cały dzień gromadzi się dziatwa, począwszy od najmłodszych maleństw w wózeczkach, z niańkami. Dla systemu nerwowego dziatwy stały huk strzałów będzie również w wysokim stopniu szkodliwy.

Czy wobec względów powyższych dopuszczalnem jest pozostawienie strzelnicy w Ogrodzie Saskim, w tem jedynem miejscu wypoczynku dla rozległej połaci miasta... Czy byłaby do pomyślenia strzelnica w ogrodzie Tuilleryjskim, Luxemburskim lub w parku Monceau w Paryżu? Ogród Saski to nie jest Luna Park w Berlinie lub wiedeński Prater, położone na krańcach miasta.

Zaprawdę, stała się wielka krzywda mieszkańcom Warszawy, którą magistrat powinien jaknajprędzej naprawić!“

A oto co od siebie dodał:

Od siebie dodać możemy, że już czas najwyższy, by odpowiednie czynniki zechciały nareszcie uwolnić mieszkańców Warszawy, pragnących w Ogrodzie Saskim korzystać ze spokoju i ciszy, od nowej plagi, jaką się stała strzelnica. Przed paru tygodniami już o tem pisaliśmy na łamach naszych. Może wreszcie teraz władze miejskie wysłuchają słusznej i zupełnie uzasadnionej skargi grona obywateli, autorów powyższego memorjału.

My już nic nie mamy do powiedzenia.

Przed walną bitwą w Holandji

Nie było sądzonem polskim strzelcom stanąć w tym roku na strzelnicy w Loosduinen, aby zmierzyć się z zawodnikami kilkunastu innych państw świata. „Pech“, który jest jak dotąd nieodłącznym towarzyszem naszych przygotowań na polu międzynarodowem, spowodował zbyt późne otrzymanie broni precyzyjnej i inne niedomagania organizacyjne, co nie pozwoliło przystąpić do faktycznego treningu strzeleckiego. Mamy nadzieję, że w następnych zawodach w Sztokholmie ujrzymy naszą reprezentacyjną drużynę należycie przygotowaną.



Czołowi strzelcy szwajcarscy Zimmerman (Lucerna) Lienhard (Zurich)

Obecnie poprzestajemy na wysłaniu delegacji złożonej z 3-ch osób: Redaktora „Przeglądu Strzeleckiego“ oraz płk. Szt. Gen. Weckiego i kpt. Żelaznego, referenta sportu strzeleckiego w Państwowym Urzędzie W. F. i P. W. Delegacja ta poprzestanie oczywiście na poczynieniu obserwacyj na strzelnicach holenderskich.

Już dzisiaj z ogłoszonych oficjalnie i nieoficjalnie znanych wyników możemy sobie zdać sprawę z ważniejszych zespołów, które przybędą do Holandji, z postępów jakie przy strzelaniu uczyniły, a nawet snuć pewne przypuszczenia.

Uwaga wszystkich skierowana jest przedewszystkiem na dwa państwa: Szwajcarję i Amerykę, od lat kilku zażarcie walczących o mistrzostwo świata.

Szwajcarzy zazdrośnie strzegą rezultatów swego ostatecznego treningu i nie kwapią się zbytnio z ogłoszeniem swych prób z zakresu broni i amunicji. Oto co w numerze siódmym szwajcarskiego dwutygodnika „Illustrierter Schiess-Spor“ z dnia 15 czerwca b. r. znajdujemy i co możemy uważać za mniejwięcej oficjalne wynurzenia: „Dnia 2 i 3 czerwca b. r. odbyły się w Burgdorfie treningowe strzelania. Pod kierownictwem dyr. Kellera wzięli w niem udział z broni długiej: Hartmann, Pelli, Reich, Tellenbach, Braissant, Schenker, Schweitzer, Kuchen, Herzog, Pfefferli i Stalder. Usprawiedliwili swą nieobecność: Zimmermann i Lienhard. W pistolecie: dr. Schnyder, Wiederkehr, Zulauf, Blum, Revilliod de Budé, Schwab, Fischer, Vogt i Koenig. Usprawiedliwiony Brunner“.

Nazwiska powyższe są nam znane z lat ubiegłych, przynajmniej większość z nich.

W strzelaniu w Burgdorfie przeszkadzało im ponoć słońce i nie pozwoliło na osiągnięcie lepszych rezultatów niż w Sollothurn, gdzie się odbyły drugie treningowe strzelania, ale nie jest tak źle, gdyż jak pisze cytowany wyżej dwutygodnik: „Hartmann zawsze jeszcze jest sam dla siebie klasą“... „również Pelli jest obecnie w dobrej formie“... „jego równie wysokie rezultaty w Sollothurn i w Burgdorfie dają nam gwarancję“ i

Zaś o czwórce asów, t. j. o Hartmannie, Lienhardzie, Zimmermanie i Pellim znajdujemy zapewnienie, że oni „werden also auch dieses Jahr den „sicheren“ Stock bilden“.

Kłopot mają Szwajcarzy co do wyboru piątego zawodnika dla swego reprezentacyjnego zespołu. Jest to jednak przysłowiowy kłopot bogacza, gdyż cały szereg dalszych zawodników stanowi wysoką klasę strzelecką w Szwajcarji i różnice w wynikach są minimalne, jak podaje „Ill. Schiess-Sport": „Nur kleine Punkt-differenzen".

I po zaznaczeniu różnicy owej w punktach (17, 39 i t. d.) ani słowa o sumie punktów osiągniętych. Niech się Amerykani i Szwedzi trochę podenerwują.

Niejakie pojęcie o tem, z jakiemi rezultatami Szwajcarów możemy się spotkać w Holandji, daje oficjalne ogłoszenie wyników I i II Eliminacyjnych Zawodów, odbytych w Bernie i Zurichu. Z broni długiej osiągnął wówczas Hartmann 1087 punktów na 1200 możliwych (poszczególne pozycje: stojąca 346; klęcząca 369 i leżąca 372). Z pistoletu dr. Schnyder osiągnął wtedy 541 punktów na 600 możliwych (rekord światowy wynosi 540 punktów!). W następnych II Eliminacyjnych Zawodach Hartmann miał 1051 punktów, Schnyder 531 punktów.

Co się tyczy pistoletu dowolnego „sieht das Bild nicht viel anders aus" — co rzeczywiście może być nowego, jeśli strzelcami są dr. Schnyder, Wiederkehr i Zulauf. Schnyder mistrz świata, jest analogicznie do Hartmanna asem nad asami. Różnica między Wiedekehrem i Zulaufem wynosi tylko 9 punktów.

Dalej idą: Schwab, Revilliod de Budé i Blum. Pomiędzy tymi trzema zawodnikami różnica punktów po wystrzeleniu 680 strzałów jest „jeszcze mała". Od dłuższego czasu, jak stwierdzają Szwajcarzy, nie było takiego dobrego zespołu pistoletowego.

Te dwie grupy wyborowych zawodników: karabinowa i pistoletowa zjawiły się w dniu 28 czerwca na 6-dniowe strzelanie treningowe w Altdorfie. Dnia 15 lipca zespoły szwajcarskie udają się do Holandji.

Na drugiej półkuli naszego globu od dłuższego czasu bito na alarm z powodu rzymskiej porażki, odwoływano się do honoru amerykańskiego i skrzętnie zbierano fundusze na team międzynarodowy Holandji.

Z treningu odbywanego w obozie Quantico, wyszli zwycięsko nasi dobrzy znajomi: Hinds, który z broni długiej dowolnej wybijał w Rzymie same dziesiątki; Nuesslein, zawsze pogodnie uśmiechnięty; dalej Martin, ppor. armji amerykańskiej, nie mniej świetny od poprzednich; Bruce, młody i duże nadzieje rokujący w zawodach międzynarodowych, najlepszy z zespołu amerykańskiego w roku zeszłym; Fischer, b. mistrz świata z roku 1924 i akademik Dinwiddie, jeden z najlepszych strzelców małokalibrowych na kuli ziemskiej. W porównaniu z zeszłorocznym, w składzie zespołu zmieniony został jego kapitan — jest nim teraź płk. Dougal, niema Bodsona i Coultera.



Grupa szwajcarskich strzelców konkursowych

Dane, które poniżej podajemy, pochodzą z treningu kwietniowego. Każdy zawodnik oddawał codziennie po *3* serje 10strzałowe z pozycji stojącej, po *2* z pozycji klęczącej i po 1 z leżącej.

	Kwiecień	Poz. stojąca	Poz. klęcząca	Poz. leżąca	Rezultat dnia	Rezultat ogólny
1. Martin, P. M.	23	252	175	94	521	
	24	247	180	92	519	1,040
	25	256	178	93	527	1,567
	26	255	172	95	202	2,069
	27	238	179	95	512	2,581
2. Nuesslein, L.	23	241	173	91	505	
	24	242	169	89	500	1.005
	25	259	165	94	518	1.523
	26	259	165	90	514	2,037
	27	254	173	90	517	2.554
3. Woods, P. E.	23	241	173	90	504	
	24	256	165	89	510	1,014
	25	253	170	89	512	1,526
	26	239	178	90	507	2.033
	27	241	170	93	504	2.537
4. Hinds, S. R.	23	221	176	96	493	
	24	239	182	87	508	1,001
	25	245	173	88	506	1,507
	26	235	169	91	495	2,002
	27	245	186	98	529	2,531
5. Fischer, M.	23	237	183	94	514	
	24	248	185	91	524	1,038
	25	229	167	88	484	1,522
	26	230	174	89	493	2,015
	27	239	184	93	516	2,531
6. Bruce, W. L.	23	233	178	90	501	
	24	229	179	92	500	1,001
	25	244	172	86	502	1,503
	26	240	180	89	509	2,012
	27	239	179	93	511	2,523
7. Dinwiddie, W. M.	23	240	177	90	507	
	24	236	167	94	497	1,004
	25	236	170	92	498	1,502
	26	229	182	89	500	2,002
	27	249	177	86	512	2,514

się w miejscowościach zamieszkania kandydatów strzelców. Było to koniecznem ze względu na to, że mieszkańcy północy mają około 400 klm. drogi do głównego miasta, zaś mieszkający na południu około 300 klm. Wstępnych ćwiczeń strzeleckich Szwedzi nie mogą odbywać wcześniej, gdyż wtedy gdy u nas rozkoszujemy się ciepłem, u nich w maju i na początku czerwca śnieg jeszcze nie ustępuje z powierzchni ziemi. Pierwszy tegoroczny eliminacyjny konkurs z broni długiej typu wojskowego dał Szwedom zaledwie dostateczne wyniki. Najlepszy strzelec szwedzki Olle Eriksson, który w zeszłym roku w Rzymie zdobył w ogólnej klasyfikacji drugie miejsce po Hartmannie osiągnął 528 punktów na 600 możliwych, następnym był J. H. Johansoon 514 pkt.

26 i 17 maja odbyły się pierwsze zawody eliminacyjne z dowolnej broni długiej. Rezultaty były następujące: Olle Eriksson 538 punktów na 600 możliwych, Anders Johnsson 533 punkty, Emrik Karlsson 523 punkty, Erik Ohlsson 520 pkt., i Iwar Wester 519 pkt., Gustaf Energen 515 pkt. i K. A. Larsson 511 pkt.

4-te miejsce w ogólnej klasyfikacji — przypominamy — zdobyła na zawodach w Rzymie Danja. Duńczycy urządzili w Kopehadze dnia 13, 17 i 20 maja b. r. eliminacyjne zawody dla wyboru zespołu do Holandji. Tegoroczne ich wyniki są lepsze od poprzednich. Zespół 5 najlepszych

Siedmiu wyżej wymienionych strzelców pozostało na dalszym 6-cio tygodniowym treningu zespołowym i w dniu 23 czerwca odjechało do Amsterdamu. Amerykanie zaznaczają w swym miesięczniku „American Rieflemam", że zespół jest przygotowany należycie, aby sprostać ciężkiemu zadaniu walki z najlepszymi. Udoskonalenia w broni, specjalna amunicja z roku 1928 (!) zrobią też swoje.

Jakie są wobec tego szanse Szwedów, którzy w roku zeszłym zajęli miejsce drugie w ogólnej klasyfikacji międzynarodowej? Między jakiemi zespołami rozegra się walka o to właśnie drugie miejsce? Sekretarz Szwedzkiego Związku Strzeleckiego Victorin pisze krótko i węzłowato: Szwedzi odbyli dwa mecze: ½ mecz późną wiosną i ½ mecz wczesnem latem, obydwa konkursy odbywały strzelców osiągnął teraz 5297 pkt. na 6000 możliwych, za w roku ub. w Rzymie 5241 pkt.*).

*) Patrz zeszyt szósty „Przeglądu Strzeleckiego i Łuczniczego" z r. 1927.



Jeden z „najgroźniejszych" J. Reich (Zurich)

Wyniki są następujące:

1.	N. Larsen	stoj.	354	
		klęcz.	366	
		leż.	374	1094 pkt.
2.	G. Krolvkke	stoj.	343	
		klęcz.	365	
		leż.	373	1081 pkt.
3.	R. Jensen	stoj.	337	
		klęcz.	351	
		leż.	363	1051 pkt.
4.	E. Jensen	stoj.	337	
		klęcz.	337	
		leż.	367	1041 pkt.
5.	P. Oerlow	stoj.	311	
		klęcz.	354	
		leż.	365	1030 pkt.
		Razem		5297 pkt.

Na tem kończymy przegląd tegorocznych czołowych teamów międzynarodowych. Szwajcarzy są bezkonkurencyjni: pewni swych zawodników i swej broni, jest tedy rzeczą wątpliwą aby pozwolili sobie wyrwać palmę pierwszeństwa. Amerykański zespół nie pozwoli się tym razem zepchnąć na miejsce trzecie i będzie z wielkim uporem walczyć o pierwsze.

Z innych zespołów ciekawe są dla nas, Polaków, wyniki eliminacyjne strzelców czeskich. Na możliwych 600 pkt. z dowolnej broni długiej osiągnęli oni: p. Brachtl — 514, Czerny 511, Drasznar 514 i Czermak 500.

Sport Strzelecki czy Strzelectwo Wojskowe

J. Drzewiecki

Oto pytanie, które nurtuje od dłuższego czasu na łamach prasy strzeleckiej w Szwajcarji, wybucha namiętną polemiką na zebraniach dyskusyjnych, jest analizowane w dziesiątkach referatów i memorjałów, składanych w najwyższej instancji dla spraw strzelectwa — Departamencie Piechoty.

Już w poprzednim zeszycie „Przeglądu" wspominaliśmy o dwóch obozach, oraz o ułamku dyskusji na temat postaw strzeleckich.

Grupa oficerów zawodowych pragnie widzieć w Zw. Strzeleckim organ pomocniczy w szkoleniu przysposobienia wojskowego i rezerwy. A więc wszelkie konkurencje winny być ściśle stosowane do potrzeb polowych. Sport jest niepotrzebny, z punktu widzenia wojskowego to tylko „ars pro arte".

Natomiast strzelectwo dla potrzeb wojskowych odgrywa bardzo doniosłą rolę. Generał Rouquerol mówi: „Karabin jest bronią strzelca. W rękach zręcznego trafia niezawodnie przeciwnika. Nie można zastąpić jakości strzałów ich ilością, to znaczy, że nie można zastąpić małej ilości dobrych strzelców dużą ilością złych. Karabin ręczny i maszynowy są bronią piechoty — od nich uzależnione jej działanie".

Armja zawodowa potępia wszelką myśl, dążącą do obniżenia powagi jej istnienia i powołuje się na przykład Belgji z 1914 roku, gdzie armja zawodowa odegrała pierwszorzędną rolę. Sportowe traktowanie strzelectwa odsuwa na drugi plan zagadnienie obrony narodowej.

Każde dążenie strzelectwa, nie mające zastosowania w warunkach polowych, jest niesłusznem. Dlatego też nie uznają pozycji klęczącej i stojącej, a polecają wyćwiczenie w strzelaniu leżąc z broni podpartej. Zwolennicy wojskowych zapatrywań godzą tutaj w całe wyrafinowanie i wynaturzenie strzelectwa, dopuszczającego z jednej strony szereg skomplikowanych przyrządów, nie do pomyślenia w warunkach polowych, z drugiej ograniczenia prostych pomocy (pas, podpórka), które każdy żołnierz będzie stale na wojnie stosował. Sportowe traktowanie strzelectwa, nie podporządkowane w swych celach i zadaniach armji, osłabia zapał młodzieży dla wojska i depopularyzuje armję. Jakiekolwiek dłuższe pozostanie w armji (z powodu otrzymania wyższego stopnia wojskowego) jest traktowane jako dobrowolna służba wojskowa i w konsekwencji przynosi straty materjalne zainteresowanym. Armja w ten sposób ponosi wielką szkodę, ponieważ jej kadry nie składają się dzięki temu równomiernie ze wszystkich warstw społecznych.



Amerykański team na zawody w Holandji

Dążenie do nagród i sławy, zajmowanie się tylko wybitnymi strzelcami zabija zdolności strzeleckie całych zespołów, o które właśnie winno najwięcej się troszczyć z punktu widzenia wojskowego.

W Związku Strzeleckim istnieje szereg rygorów i ograniczeń stowarzyszeniowych, które utrudniają wyszkolenie strzeleckie. Do takich należy np. — „Kto nie bierze udziału w świętach strzeleckich, nie może stawać do konkursów" i t. d.

Przymus strzelania w trzech pozycjach jest szczególniej uciążliwy dla stowarzyszonych w starszym wieku (około pięćdziesiątki) i utrudnia im kontynuowanie zaprawy strzeleckiej. W silnym ogniu na placu boju, biorąc pod uwagę jej pozycyjny charakter, strzelanie w pozycji klęczącej i stojącej bez podpórki jest nie do pomyślenia. Armji potrzebna jest piechota, która umie obchodzić się z bronią, nie tracąc strzałów i tu należy docenić znaczenie broni maszynowej. Na zakończenie jeszcze wspomnieć należy o skomplikowanej procedurze istniejącej w Związku, uzyskania tytułu mistrza. Stosunek liczbowy jest dosyć jaskrawy: na sto osiemdziesiąt tysięcy strzelców tytuł mistrza uzyskać może maximum ca dwudziestu, czy to nie zniechęca?

Tak mniej więcej przedstawiają się wywody grupy wojskowej. Twierdzenia drugiej strony, które przytaczamy w myśl liberalnej zasady „audiatur et altera pars" wyglądają zgoła odmiennie. Przedewszystkiem zarzuca się armji oschłe i formalistyczne krępowanie rozmachu szerokiej pracy strzeleckiej. Z punktu widzenia współczesnych potrzeb wszelkie formalizowanie jest grzechem śmiertelnym, a każdy żołnierz walczący winien posiadać wielką dozę samodzielności i inicjatywy; na tem podłożu może być oparte dopiero rozumne współdziałanie zespołów.

Związek Strzelecki, jako stowarzyszenie społeczne, posiada żywiołowy, nieskrępowany pęd do pracy, jaki daje sportowe traktowanie przedmiotu; ambicja i rywalizacja są tu pierwszorzędnymi bodźcami.

W warunkach szkolenia wojskowego te walory są w wysokim stopniu ograniczone. Ruch strzelecki w Szwajcarji, oparty na głębokiej tradycji narodowej, jest „okiem w głowie“ każdego obywatela, jest owocem inicjatywy społecznej i to mu zapewnia wytrwałą ciągłość pracy o stałem napięciu energji. O wartości tej pracy świadczy fakt, że każdy Szwajcar zawsze jest w posiadaniu kompletnego rynsztunku wojskowego i odwrotnie to jest sprzyjającą okolicznością dla swobodnego rozwoju strzelectwa.

Nagrody i dążenia do sławy są objawem zdrowym. Powodują one przedewszystkiem ambicje sportowe i przynoszą doskonałe rezultaty pracy. Szczególnie silny wpływ wywiera to na najmłodsze pokolenie, które stara się możliwie szybko zdobyć tytuł strzelca konkursowego.

Strzelanie precyzyjne nie jest dostępne dla najszerszych mas (wyrafinowanie); jest ono udziałem doborowych strzelców, którzy rozsławili imię Szwajcarji, zdobywając palmę pierwszeństwa z pośród zawodników całego świata.

Nawet w Związku Strzeleckim zdarzają się utyskiwania na ospałość pracy (mowa prezesa Kreuzlingena).

Zdarza się, że zaledwie piąta część członków uczęszcza na ochotnicze strzelania.

Środek do zaradzenia złu widzi Związek w stworzeniu bardziej jeszcze „przytulnego“ nastroju; należy dbać więcej o prawdziwie koleżeńskie stosunki. Strzelec musi zaznać w stowarzyszeniu bardziej „domowego“ poczucia. Wówczas jedni — gorliwsi będą zachęcać drugich — ospałych. Sformalizowanie tych spraw przez wojsko wywołałoby jeszcze gorszy stan rzeczy, większą opieszałość. W Związku istnieje wspólna ofiarność i wspólny patrjotyzm.

Spór o strzelanie w trzech pozycjach jest niesłuszny. Strzelec, który opanuje dobrze broń w trzech pozycjach, ma stałą przewagę nad jednostronnie wyszkolonym strzelcem tylko w pozycji leżącej. Tereny bitewne przeważnie obfitują we wklęśnięcia (choćby rowy strzeleckie) i pagórki, które dają doskonałą okazję do oddania wielu celnych strzałów w pozycji klęczącej i stojącej.

Wyżej wspomniany gen. Rouquerol przytacza jedno z tysiąca podobnych do siebie wydarzeń:

„W okresie bitwy około Michelbach w Górnej Alzacji sierżant armji francuskiej, patrolując wraz z dwoma żołnierzami las, wpadł na dwunastu nieprzyjaciół. Liczba przytłaczająca, lecz dzielny sierżant, nie tracąc przytomności, zawołał: — czterech na karabin! Żołnierze nieprzyjacielscy polegli co do jednego, ani jeden strzał nie był zmarnowany, każdy Francuz oddał cztery strzały.

Pochwalony przez przełożonego, sierżant odpowiedział: — To nie było trudne, moi żołnierze są b. dobrymi strzelcami, a mieliśmy mało ładunków“.

Możemy od siebie dodać przypuszczenie, że wspomniani żołnierze byli strzelcami-sportowcami.

Dobry strzelec zużywa daleko mniej amunicji, aniżeli zły. Następnie, czy żołnierz przyzwyczajony wyłącznie do pozycji leżącej potrafiłby w wyżej wspomnianych warunkach godnie odpowiedzieć zadaniom?

Reasumując całość dość powierzchownie, ze względu na brak miejsca, poruszonego tu zagadnienia, podkreślimy, że część dyskusji odnosi się wyłącznie do swoistych stosunków szwajcarskich i jednocześnie dodamy, że w armji angielskiej w wyszkoleniu strzeleckiem stosuje się wyłącznie postawę leżącą. Ta ostatnia uwaga bynajmniej nie przesądza naszego stanowiska w spornej sprawie — „sport strzelecki, czy strzelectwo wojskowe“.



Ubiór współczesnego łucznika

Ubiór współczesnego łucznika

Żaden sport nie ma tylu i tak świetnych tradycyj, co łucznictwo. W obecnych warunkach sport ten jest nowym, jednakowoż w projekcji na płaszczyznę wieków, okazuje się prawie tak starym jak cywilizacja. Rzecz zrozumiała że w ciągu tysiącleci wypracowały się pewne kanony i formy, tyczące się godeł, stroju i rynsztunku. Rzeczą również prostą i logiczną byłoby sięgnięcie do skarbnicy przeszłości w celu powzięcia stamtąd szczegółów, potrzebnych do opracowania godeł i ubioru współczesnego łucznika. Nasuwają się tu jednak pewne trudności. Jeśli chodzi o godło to było ich mniej. Powodując się słuszną tradycją, że kolor, to także i symbol, Polski Związek Łuczników przybrał barwy błękitu i słońca. Niebiesko - żółta chorągiew, powiewająca na szczycie masztu na torze P. Z. Ł. uzmysławia przestwór i słoneczność pola herbowego współczesnego łucznictwa polskiego. Nie zamykać się w dusznych murach i strupieszałych przesądach, łąkom i polom obwieścić się brzękiem natężonych mocą łuku cięciwy, pozwolić się osmagać słońcu i wichrom i gdzieś, na granicy nieba i ziemi wykwitnąć radosnym gwizdem niosącej się ku słońcu strzały — oto co się daje wyczytać w łopocie niebiesko - żółtej chorągwi z dwiema skrzyżowanemi strzałami.

Co się tyczy stroju to próby bezpośredniego zaczerpnięcia motywu z przeszłości (projekt mjr. Lewakowskiego), nie dały pozytywnego rezultatu. Okazało się, że jednym z najbardziej ważkich argumentów przeciwko archaizacji stroju łucznika — jest groteskowość dawnych form, budzącu u laików niepoważne traktowanie. Dalej — strój ów w przeszłości był używany na wojnie, jak mundur żołnierza, co dzisiejszym warunkom nie odpowiada, gdyż dzisiejszy łucznik jest sportowcem a nie żołnierzem. A więc — kostjum łucznika nie może być nawskroś archaicznym. Dzisiejsze sporty olimpijskie wytworzyły swój pewien ubiór, który jest zarazem treningowym i reprezentacyjnym. Te dwa warunki zespolone w jedno wchodzą także w skład postulatów P. Z. Ł. i dają w sumie kryterjum zasadnicze — ubiór łucznika musi być traktowany z punktu widzenia sportowo - utylitarnego. A więc jego najważniejszemi cechami powinny być — prostota, nie krępowanie w ruchach, ze względu na czę-

ste momenty stania — konieczne w naszym klimacie zabezpieczenie od zimna. Wychodząc z tych założeń ustalono — granatowe szarawary z flaneli lub barchanu i lekkoatletyczna koszulka bez rękawów, pozwalająca na swobodę ruchów i dostęp powietrza od ciała — na nogach lekkie pantofle bez obcasów i kolców — głowa odkryta. Rolę reprezentacyjnej odznaki spełnia godło P. Z. Ł. wyszyte na piersiach w formie tarczy ujętej z tyłu i z boków łucznika we wstęgę o barwach P. Z. Ł. Strój ten ma obok walorów sportowych pierwszorzędne walory higieniczne — co jest szczególnie ważnem, jeżeli się weźmie pod uwagę olbrzymie znaczenie zdrowotne łucznictwa. Strój ten jednakowoż nie będzie kompletnym jeżeli nie uzupełnimy go przez pewne akcesorja, wchodzące w skład rynsztunku łucznika. Będą to: zarękawek, naparstniki lub rękawica, taftuj.

Zarękawek lub inaczej naramiennik jest to kawałek skóry w formie mankietu, który umieszczamy na lewem przedramieniu w celu zabezpieczenia go od uderzeń cięciwy.

Naparstniki znów spełniają rolę ochraniaczy palców prawej ręki, które cięciwa boleśnie zdziera i kaleczy, zwłaszcza u początkujących. Pozatem pomagają cięciwie do gładkiego i równego ześlizgnięcia się z palców. Powinny być bardzo starannie dobrane do palców — należy uważać aby przylegały ściśle, tak żeby końce palców widać było przez górny otwór naparstnika. Zamiast naparstników można używać rękawicy skórzanej o trzech palcach. Kołczan jest niezbędny jeśli chodzi o zachowanie i pielęgnowanie strzał. Przez posiadanie kołczana unika się: zatykania strzał w ziemię, co ogromnie psuje strzały, niszczenia się bełtów przez noszenie strzał w ręku; ma się możność szybszego strzelania bez zamieniania raz przybranej postawy do strzału. Kołczan współczesny jest zrobiony ze skóry w kształcie futerału o przekroju okrągłym. Wisi na pasie lub też na ramieniu z prawej strony.

Taftuj albo taftaj (ang. tassel) jest to ściereczka, względnie chwast, służący do wycierania strzał, padających na ziemię w wilgoć lub kurz. Znaczenie tego utensyljum jest olbrzymie, jeśli chodzi o konserwację strzał.

Nosi się na pasie lub w kołczanie.

Trzeba mieć nadzieję, że opisany wyżej strój spełni swoje zadanie i rozpowszechniając się coraz bardziej nieraz godnie się przysłuży dla propagandy rycerskiego sportu.

Łucznictwo dla wszystkich

Z. Łotocki

(Z węgierskiego)

Mały oddziałek harcerzy udaje się za miasto, by odetchnąć pełnemi płucami. Ktoś ma łuk i strzały i rad z dogodnej okazji, zaczyna się popisywać celnemi strzałami. Chłopcy zaciekawieni gromadzą się koło niego i na wyrywki zarzucają pytaniami. Każdy chce mieć łuk i umieć strzelać. Młody łucznik nie bez pewnej dumy udziela fachowych rad.

— Dobry łuk i strzały można kupić w sklepie, jednakże będzie to drogo kosztować. Sporządzenie łuku własnemi siłami jest rzeczą nietrudną — zresztą ambicja harcerska w myśl hasła: „wszystko musisz sam zrobić", popycha do samodzielnych prób na tem polu. W rezultacie satysfakcja podwójna — tani koszt łuku i przyjemność, jaką się osiąga, radząc sobie własnemi siłami.

Rzeczą bardzo ważną jest wybór drzewa. Trzeba zwrócić uwagę, żeby materjał nie był zbyt giętki ani zbyt kruchy. Słoje muszą przebiegać równolegle — łuk nie może mieć sęków, ani „nakładania się słojów" (w ten sposób, że słoje kończą się nie w części łuku, zamkniętej przez nasadzony na ramię gryf, lecz na samem ramieniu). Najlepszem drzewem do wyrobu takiego „domowego" łuku, bezsprzecznie jest jesion. Łuki fabryczne wyrabiane są z drogich a rzadkich gatunków drzewa, jak cis, drzewo żelazne, hiszpańska iwa — jest to jednak nie dla nas, gdyż musimy się liczyć ze środkami i nie możemy przecież sprowadzać drzewa z zagranicy.

Dobrawszy sobie pręt, długości 150 — 180 cm., zależnie od wzrostu łucznika (łuk powinien posiadać mniej więcej taką długość, ile cm. ma wzrost łucznika), grubości około 2 i pół cm., zestrugujemy pręt, zmniejszając stopniowo jego przekrój od środka ku zakończeniom. Musimy zwrócić baczną uwagę na staranność i dokładność wykonania, uważając, żeby które z ramion nie okazało się cieńsze. Płaszczyznę wewnętrzną łuku, t. zw. brzusiec zastrugujemy na okrągło, zaś płaszczyznę zewnętrzną, zwróconą w czasie strzału do celu, t. zw. grzbiet trzeba zestrugać na płasko. Obrabiając łuk, trzeba go od czasu do czasu zginać, żeby wyczuć, kiedy zostanie osiągnięta pożądana elastyczność. Wystrugawszy drzewce wygładzamy jego powierzchnię szklanym papierem lub kawałkiem szkła.

Następnie montujemy na końcach ramion rogowe gryfy (można je nabyć w sklepie), służące do zaczepienia cięciwy. W celu ochronienia łuku od szkodliwych wpływów wilgoci, pokrywamy jego powierzchnię politurą lub lakierem ochronnym. Łuk jest gotowy.

W celu ochronienia łuku od szkodliwych wpływów wilgoci, pokrywamy jego powierzchnię politurą lub la kierem ochronnym. Łuk jest gotowy

Musimy teraz pomyśleć o cięciwie. Najlepszą cięciwą jest zwykła struna basowa — w braku jej z dobrym skutkiem można użyć sznurka z włókien konopnych. Sznurek taki trzeba jednak dobrze nawoskować. Na jednym końcu cięciwy robimy martwą pętlę. Pętlę tą przedziewamy przez górny gryf i zatrzymujemy ją w odległości czterech do sześciu cm. od wyżłobienia gryfu. Drugi koniec cięciwy wiążemy na dolnym gryfie węzłem marynarskim lub ósemką.

Przygotowaliśmy łuk do napięcia cięciwy. Cięciwę powinno się napinać tylko na czas strzelania, natych miast po ćwiczeniach trzeba cięciwę zwolnić. Żeby napiąć cięciwę, trzeba

Łucznictwo dla wszystkich 2 Przegl.

ująć majdan łuku lewą ręką, tak, aby grzbiet łuku przylegał do wewnętrznej części dłoni; stanąć w lekkim rozkroku; oprzeć dalszy gryf o wewnętrzną część lewej stopy; oprzeć prawą dłoń na górnem ramieniu łuku tak, aby palec kciuk i wskazujący dotykały cięciwy. Następnie pociąga my lewą ręką za majdan w kierunku biodra, zaś prawą ręką wywieramy nacisk dopóty, dopóki palce nie nasuną cięciwy na rowek gryfu. Jeśli cho dzi o strzały, to lepiej zaopatrzyć się w kupne i używać strzał jednej wagi i jednakowej długości, gdyż od precyzji strzał zależy w największej mierze celne strzelanie. Ważną rzeczą jest staranne i umiejętne obchodzenie się ze strzałami. Nakładając strzałę na cięciwę pamiętajmy zawsze o sprawdzeniu pozycji piórek bełtu — czy środkowe piórko, prostopadłe do rowka cięciwy strzały, nie jest pod spodem, gdyż w podobnym wypadku piórko ulega zniszczeniu, ocierając się o majdan, a strzała staje się niezdatną do użycia. Po użyciu podczas niepogody należy strzały osuszyć ściereczką, piórka wytrzeć, albo jeśli są bardzo wilgotne potrzymać je koło pieca, aż wyschną.

Strzał nie powinno się kłaść na piórkach, lub opierać o coś — powinny one stać na grotach w pudełku z przegródkami albo w kołczanie.

Teraz możemy przystąpić do nauki strzelania.

Nie należy ćwiczyć się odrazu w strzelaniu do celów zbyt odalonych. Wystarczy w zupełności 15 do 20 m. Strzelanie na krótkie odległości ma to do siebie, że pozwala zwrócić większą uwagę na rozmaite, koniecz ne do zapamiętania szczegóły postawy, gdyż łucznik, nie potrzebując skupiać całej swej uwagi na tarenę, troszcząc się o trafienie, — unika zdenerwowania a nawet zniechęcenia. Na strzał z łuku składa się 5 czynności zasadniczych: postawa, nałożenie strzały, napięcie łuku, wycelowanie, strzał.

Postawa:

Łucznik staje lewym bokiem do celu, nogi lekko rozstawione, obcasy na jednej linji, prawe ramię o ile możności wciągnięte, głowa wyprostowana i zwrócona w kierunku strzału.

Nałożenie strzały:

Łuk w wyciągniętem lewem ręku trzymany pionowo na wysokości biodra w ten sposób, że palce są pod majdanem, górne ramię łuku skierowane w prawo, cięciwa przechodzi pod przedramieniem. Łucznik bierze strzałę i kładzie ją na majdanie, przy chwytując wskazującym palcem, następnie uważając na właściwe ustawienie piórek, naprowadza rowek strzały na cięciwę. Dwa albo trzy palce umieszczamy na cięciwie z pod spodu w ten sposób, że osada strzały znajduje się pomiędzy palcem wskazującym a średnim. Palce nie powinny ściskać strzały lecz opierać się samemi brzuszkami na cięciwie.

Napinanie łuku:

Lewą rękę wraz z łukiem przenosimy do przodu i w górę, tak żeby łuk znalazł się w pozycji pionowej. Jednocześnie prawą ręką pociągamy cięciwę w kierunku podbródka, ruchem płynnym lecz stanowczym.

Celowanie:

Celuje się nie tak, jak z karabinu. Osada strzały nie powinna się znajdować przy oku, lecz pod okiem w okolicy podbródka. Oko celuje wzdłuż strzały i przez grot, przyczem lewa ręka spełnia rolę dźwigni regulującej nachylenie strzały. Nie należy przeciągać strzały w prawo poza szyję, gdyż wtedy chybi się w lewo.

Strzał.

Strzał o ile jest źle oddany, może popsuć wszystkie dogodności, wynikające z poprawnego wykonania czynności przygotowawczych. Moment strzału powinien nastąpić bez pośrednio po osiągnięciu maximum napięcia cięciwy. Z chwilą, gdy grot strzały przyjdzie na cel, palce prawej ręki otwierają się, pozwalając cięciwie wyrwać się i wyrzucić strzałę. Ręka przytem powinna pozostać przy twarzy aż do chwili, gdy strzała dosięgnie celu.

Zachowując podane wyżej zasady, można w krótkim czasie dojść do pożądanej wprawy, zyskując przez to nabycie nowej a ciekawej i bardzo miłej umiejętności.

Kronika Polskiego Związku Łuczników za m-c czerwiec

TORY I ZAWODY.

W czerwcu uruchomiono dwa nowe tory w Warszawie — na Żoliborzu i w Ogrodzie Saskim. Pierwszy z nich został założony przez sekcję łuczniczą W. K. S. „Żoliborz". Uroczyste otwarcie jego odbyło się dn. 3 czerwca w obecności gen. Wróblewskiego, prezydenta miasta inż. Słomińskiego, prezesa P. Z. Ł. dyr. Giżyckiego, kpt. Fularskiego, oraz szeregu osób urzędowych.

Otwarcie toru Strzeleckiego Klubu Sportowego w Ogrodzie Saskim przy strzelnicy małokalibrowej odbyło się 10 czerwca. Otwarcia dokonał dyr. Giżycki przemówieniem okolicznościowem, poczem oddano strzały honorowe do tarczy pamiątkowej. Następnie odbyły się zawody dla pań i panów na 15 i 10 m. (junjory).

W konkurencji pań zwyciężyła Janina Omylska (P. W. R.) — 34 pkt. w konkurencji panów Henryk Sankiewicz — 55 pkt. poza konkursem Zygmunt Łotocki 78 pkt. w konkurencji junjorów zwyciężył Edward Kazimierski 52 pkt.

KURSY

Zakończyły się kursy instruktorskie p. Łotockiego w Pruszkowie i w Warszawie — 4 hufca szkolnego P. W. K. strzelców, strzelczyń, instruktorów Zw. Strzeleckiego, Akad. Druż. Harc. Kobiet. Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze do wyjazdów instruktora na prowincję. Pragnący zorganizować kurs na prowincji zgłaszają się do P. Z. Ł., Warszawa, Krucza 41, m. 3. Związek zaś wysyła instruktora, pokrywając połowę kosztów. Drugą połowę pokry wają organizacje, zgłaszające uczestników.

Kurs jest bezpłatny i obejmuje 5 lekcyj. W razie potrzeby P. Z. Ł. wypożycza bezinteresownie sprzęt łucz ny.

ŁUCZNICTWO NA PROWINCJI

Ruch łuczniczy zatacza coraz szersze kręgi na prowincji. Jak się dowiadujemy K. S. „Trzeciak" w Jarosławiu zorganizował u siebie sekcję łuczną i prowadzi stałe treningi. Muszą tam być dzielni łucznicy, skoro w zamówieniu na łuki, które sprowadzili sobie z Warszawy, jako jeden z głównych warunków podane było, że wszystkie łuki mają mieć powyżej 50 f. ang. twardości. W Płocku organizuje łucznictwo harcmistrz p. Słoniewicz. Pełną zapału działalność w tym kierunku prowadzi w Kutnie p. Witkowski, nauczyciel wych. fizycznego w miejscowem gimnazjum. Jako owoc kilkomiesięcznej pracy, odbyły się dn. 24.VI zawody łucznicze w Milanówku, gdzie pionierami i kultywatorami łucznictwa są miejscowi harcerze. Odbyły się również niedawno zawody łucznicze w Żyrardowie.

SEKCJE ŁUCZNICZE W WARSZAWIE

W ciągu czerwca powstały trzy nowe sekcje łucznicze przy klubach warszawskich Żoliborz, Rodzina Wojskowa i D. Z. S. W stadjum organizacji są sekcje w Strzel. Klubie Sportowym, w Varsowii i Warszawiance

OBJAZDY INSTRUKTORA

W ciągu miesiąca lipca i sierpnia instruktor P. Z. Ł. p. Łotocki odwiedzi cały szereg obozów letnich, gdzie będzie przeprowadzał kursy łucznictwa. Na pierwszy ogień pójdą: obóz harcerski w Duninowie pod Płockiem, w Łękawic, obóz strzelecki w Chylonji, obóz harc. w Tucholi. Kierownicy obozów stowarzyszeniowych i P. W. mogą jeszcze zamawiać kursy łucznicze na m. sierpień. kierując zgłoszenia i wszelkie zapytania pod adresem: Z. Łotocki, instr., Warszawa, Wspólna 50 m 7.

KRONIKA

Wyniki zawodów strzeleckich województwa kieleckiego

Odbyte w dniach 16 i 17 czerwca r. b. zawody strzeleckie indywidualne i zespołowe z rejonu województwa kieleckiego, a urządzone przez Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. dały następujące rezultaty:

1) w strzlaniu zespołami po 5-członków P. W., którzy nie służyli w wojsku, pierwsze miejsce osiągnął zespół Komitetu Powiatowego P. W. i W. F. Jędrzejów osiągając 222 punkty na 500 możliwych. Skład zespołu był następujący: pp. Pluta Jan, Zak Władysław, Juszczyk Kazimierz, Kubski Zygmunt, Kobierski. Drugie miejsce osiągnął zespół powiatu Będzin, trzecie powiatu Opatów. Strzelanie odbyło się na 200 metr. z broni wojskowej do tarczy 80 cm.

2) w strzelaniu indywidualnem na 200 m. do tarczy 80 cm. z broni wojskowej dla członków P. W. (i tych co służyli w wojsku), I miejsce zajął p. Kosterski Władysław pow. Kielce wybijając 78/100, II-gie miejsce p. Reguła Edward pow. Kielce 71/100, III-cie miejsce p. Green pow. Kielce 71/100.

3) w strzelaniu indywidualnem na 200 m. do tarczy 80 cm. z broni wojskowej dla członków P. W. którzy nie służyli w wojsku, I-sze miejsce zajął p. Ungier Ryszard pow. Kielce, wybijając 76/100, II-gie miejsce Minkowski Tadeusz pow. Sosnowiec 70/100, III-cie miejsce Nowicki Stanisław pow. Częstochowa 68/100, IV-te miejsce Trynkiewicz Feljks pow. Częstochowa 68/100.

4) w strzelaniu małokalibrowem dla pań seniorek cal. 22, 50 metr. odległość I-sze miejsce zajęła p. Stawarzowa pow. Kielce wybijając 160/200, II-gie miejsce p. Wójcikowa pow. Kielce 152/200, III-cie miejsce p. Olędzka pow. Kielce 151/200.

5) w strzelaniu małokalibrowem cal. 22—50 metr. odległości dla junjorek Isze miejsce zajęła p. Morawcówna Janina pow. Zawiercie 131/200, II-gie miejsce p. Tokarska Janina pow. Olkusz 116/200, III-cie miejsce p. Kasprzykówna Marja pow. Olkusz 116/200.

6) w strzelaniu małokalibrowem cal. 22 odległość 50 metr. dla panów seniorów I-sze miejsce p. Stanek Jan pow. Kielce 367/400, II-gie miejsce p. Kosterski Władysław pow. Kielce 365/400, III-cie miejsce p. Green pow. Kielce 350/400.

7) w strzelaniu małokalibrowem cal. 22 odległość 50 metr dla p. junjorów I-sze miejsce p. Ungier Ryszard pow. Kielce 176/200, II-gie miejsce p. Tuszyński Mieczysław pow. Kielce 171/200, III-cie miejsce p. Pepek Marjan pow. Olkusz 150/200.

8) w strzelaniu myśliwskiem do krążków I-sze miejsce p. Zakrzewski Władysław z pow. Kielce 8/10, II-gie miejsce p. Leszczyński Józef 7/10, III-cie miejsce p. Kędzierski Marjan 7/10.

Zawody odbywały się w dość przykrych warunkach atmosferycznych, albowiem był silny wiatr.

Po zawodach w dniu 17 z. m. o godz. 19 Pan Wojewoda wręczał zawodnikom piękne nagrody, żetony i dyplomy. Jako nagroda wędrowna był wspaniały bronz żołnierza z karabinem wykonany przez ar. rzeźbiarza Małetę.

Wyniki zawodów strzeleckich w Borysławiu

Dnia 2 czerwca odbyły się zawody strzel. z broni małokalibrowej na strzelnicy w Borysławiu. Stawało 56 zawodników i 20 zawodniczek.

Pierwsze miejsce z broni długiej zajął p. Szternal (Zw. Strzelecki Borysław), osiągając 164 pkt. na 180 możliwych. Pierwsze miejsce w kategorji pań zajęła p. Haczewska (gimnazjum Borysław), osiągając 75 pkt. na 100 możliwych.

Wyniki strzeleckie p. w. w Częstochowie

Dnia 10 czerwca b. r. na strzelnicy wojskowej odbyły się wielkie zawody strzeleckie Przysposobienia Wojskowego pod kierunkiem kpt. Bojarskiego. Do zawodów stanęło 150 zawodników z powiatów Częstochowskiego, Radomskiego i Włoszczowskiego.

W strzelaniu na 100 m. z karabinu 1 miejsce zdobył Władysław Batej, uczeń Szkoły rzemieślniczej, zyskując 44 punkty. 2 miejsce zdobył Jan Lange z Seminarjum nauczycielskiego (41 p.), 3-cie miejsce — Kazimierz Woźniak ze Związku harcerstwa polskiego (40 p.).

W strzelaniu z karabinu na 200 m. zdobyli: 1 miejsce Wojciech Ociepka, niestowarzyszony (57 p.), 2 — Lucjan Nanys C. K. S. (53 p.) i 3 — Czesław Wizental z Seminarjum nauczycielskiego (52 p.).

W strzelaniu z flowerów na 50 m. wyróżnili się: 1 Zbigniew Gabarski ze Szkoły handlowej (135p.), 2 — Czesław Czajkowski II Gimn. państwowe (135 p.) i 3 — Tadeusz Zawadzki II Gimn. państwowe (129 p.).

W strzelaniu z flowerów na 25 m. wyróżnili się: 1 — Kazimierz Bebłociński, hufiec szkolny z Radomska (87 p.), 2 — Zygmunt Chłądzyński „Sokół" z Radomska (78 p.) i 3 — Roman Rogalski, Zw. harcerstwa z Radomska (60 p.).

W strzelaniu z rewolwerów na 25 m. wyróżnili się: 1 — Wizental Czesław (24 p.) i 2 Jan Lange (21 p.).

Nowi członkowie M. Z. S.

Do Biura Międzynarodowego Zw. Strzeleckiego w Paryżu zgłosiły się: Turecka Federacja Strzelecka i Brazylijska Federacja Sportów z prośbą o przyjęcie ich do M. Z. S. w charakterze członków. Do tej pory należą do Międzynarodowego Związku 23 związki strzeleckie poszczególnych państw.

Prezydent Republiki Francuskiej interesuje się strzelectwem

Dnia 24 maja b. r. p. Doumergue, Prezydent Republiki Francuskiej, był na końcowych międzynarodowych zawodach myśliwskich i o mistrzostwa świata w strzelaniu do jelenia. Interesował się ponadto postępem prac przy budowie wielkiej strzelnicy narodowej w Wersalu.

Wyniki strzelań myśliwskich tego dnia były j. p.: **Jeleń** — szampjonat Francji: 1 Adelon (Francuz) 77 pkt., 2) Mahlen (Fr.) 73 pkt., 3) Goddard (Amerykanin) 68 pkt. **Jeleń** — strzał pojedyńczy o mistrz. świata: 1) Adelon — 170 pkt., 2) Mahien — 168 pkt., 3) Goddard — 159 pkt., 4) Chauvet (Francuz) 154 pkt. i 5) Stenersen (Norweg) — 149 pkt. **Jeleń** — strzał podwójny: 1) Adelon — 340 kpt., 2) Stenersen — 267 pkt., 3) Chauvet — 363 pkt., 4) Mahien — 261 pkt.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Panu J. Pawłowskiemu. Bolszewicy wydali dużą ilość popularnych broszurek i książek o sporcie strzeleckim. Wymienimy Panu kilka najważniejszych: N. Bułygin — Sport strzelecki, 58 str., 8 rys., cena 1 zł. 80 gr.; N. Bułygin i W. Ałkałajew — Sport strzelecki (o klubach strzeleckich), 22 str., cena 60 groszy; N. Bułygin — Sport strzelecki — podręcznik do wyszkolenia strzeleckiego w strzeleckich sekcjach i klubach. Część I. Wyszkolenie strzeleckie i praktyka. 233 str., 146 rysunków i fotografij, cena 8 zł. 40 groszy.

Sprowadzić można za pośrednictwem Wojskowej Księgarni w Warszawie.

„Przyjacielowi Przeglądu". Zamierzamy wydać w najbliższym czasie. Broszura zawierać będzie wszystkie, ustalone ogólnie przepisy organizowania zawodów strzeleckich, normy zachowania się zawodników, przepisy dla komisji sędziowskiej, wskazówki co do kontroli tarcz i t. d. Zgadzamy się z Panem, że trzeba położyć kres różnej interpretacji regulaminu zawodów.

P. Kazimierzowi M. O ile nam wiadomo, „Pocisk" wypuszcza już własne long rifle. Muszą być tańsze od zagranicznych — naturalnie!

OD REDAKCJI.

Opowiadania Myśliwskie H. Królikowskiego i Najtańszy Sport w Najdroższem wydaniu J. Szyszko-Bohusza, wymienione w spisie rzeczy, zamieścimy w następnym zeszycie.

136

OBWIESZCZENIE

w sprawie emisji 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej w sumie 50.000.000 zł. w złocie.

Na zasadzie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r w sprawie emisji 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej (Dz. U. R. P. Nr 14 poz. 99) Ministerstwo Skarbu przystępuje do emisji 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej

Obligacje 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej opiewają na 100 złotych w złocie każda. Kapitał obligacyjny po ich wylosowaniu, odsetki oraz premje płatne są w złotych według cen czystego złota na giełdzie New Yorku i przeciętnego kursu dolara na giełdzie w Warszawie.

Obligacje podzielone są na 10.000 seryj po 50 obligacyj w każdej serji i podlegają umorzeniu do dnia 1 października 1937 roku drogą losowania w terminach półrocznych, przyczem każdorazowo podlega wylosowaniu 500 seryj. Pierwsze 500 seryj (od Nr. 1 do Nr. 500 włącznie), zostają zatrzymane i anulowane tytułem pierwszej raty umorzenia, przypadającej w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 marca 1928 roku (Dz. U. R P. Nr. 31 poz. 296) na dzień 15 czerwca 1928 r.

Obligacje przynoszą odsetki w wysokości czterech od sta rocznie i są wolne od podatku od kapitałów i rent Obligacje wypuszczone będą z kuponem półrocznym Nr. 2 płatnym dnia 1 października 1928 zoku

Wszystkie obligacje uczestniczą w losowaniu premij. Poczynając od dnia 1 października 1928 r., t. j. najbliższego terminu losowania, podlega rozlosowaniu:

9 premij 200.000 zł. w zł.

30 premij	po 50.000 zł. w zł.	15 premij	po 25.000 zł. w zł.
95 „	„ 10.000 „ „ „	670 „	„ 1.000 „ „ „
2909 „	„ 500 „ „ „	10.002 „	„ 250 „ „ „

Razem 13.730 premij na ogólną sumę 9.250.000 zł. w zł.

Losowanie premij odbywać się będzie 1 kwietnia i 1 października każdego roku. Premje rozlosowuje się pomiędzy obligacje wchodzące w skład wylosowanych seryj, które podlegać będą w danym terminie amortyzacji, przyczem przy pierwszych 13 losowaniach na każdą serję przypada od 1 do 3 premij, w ostatnich zaś 6 losowaniach na każde 3 serje od 1 do 3 premij. Pierwsze losowanie premij odbędzie się 1 października 1928 roku.

Premje podlegają wypłacie bez żadnych potrąceń. Premje do 1.000 zł. w zł. płatne są natychmiast, premje ponad 1 000 zł. w zł., płatne są w terminie nieprzekraczającym trzech miesięcy od daty przedstawienia obligacji.

Obligacje 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i mogą być używane dla lokaty kapitałów pupilarnych, fundacyjnych, kaucyj i t. p.

Minister Skarbu:

(—) G. Czechowicz.

PRENUMERATA: rocznie zł. 9.00. półrocznie zł. 4.50, numer pojedyńczy 80 groszy. Konto czekowe P. K. O. 13.460.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona w tekście 800 zł. cała strona 560 zł., 1/2 str. 300 zł., 1/3 str.. 200 zł., 1/4 str. 160 zł., 1/8 str. 90 zł., 1/16 str 50 zł.

ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Długa 50. WYDAWCA: „KADRA" Spółka Wydawniczo-Drukarska

Odbito w Drukarni „Kadra", Długa 50.